

Protokół Nr VII/24 z sesji Rady Gminy Nowa Ruda,
która odbyła się dnia 31 października 2024 roku
w siedzibie Rady Gminy Nowa Ruda

Sesji Przewodniczyła Bożena Sołek-Muzyka – Przewodnicząca Rady Gminy Nowa Ruda.

Godzina rozpoczęcia – 10:05

Godzina zakończenia – 12:52

Ad.I Przewodnicząca Rady Gminy Nowa Ruda Bożena Sołek-Muzyka powitała radnych i przybyłych na sesję gości. Po powitaniu otworzyła obrady VII sesji Rady Gminy Nowa Ruda, oświadczyła, iż zgodnie z listą obecności – załącznik nr 1 (do protokołu sesji) w sesji uczestniczy 15 radnych – co stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał.

W posiedzeniu wzięło udział 15 członków.

Obecni:

1. Marek Bidziński
2. Paweł Gargol
3. Michał Groń
4. Ryszard Grześkowiak
5. Marcin Jaliński
6. Katarzyna Majchrzak
7. Agnieszka Ożóg
8. Tomasz Pietrzyk
9. Jacek Podgórski
10. Urszula Poźniak
11. Kamil Sawicki
12. Bartosz Słoninka
13. Bożena Sołek-Muzyka
14. Joanna Sypień
15. Stanisław Wasłowicz

Ponadto w sesji uczestniczyli:

- a) Adrianna Mierzejewska - Wójt Gminy Nowa Ruda,
- b) Anna Zawiślak – Zastępca Wójta Gminy Nowa Ruda

- c) Urszula Brzóska - Skarbnik Gminy Nowa Ruda,
- d) Maria Wojcińska – Sekretarz Gminy Nowa Ruda,
- e) Dorota Król – Zastępca Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji,
- f) Dawid Fecko - Kierownik Referatu Administracji Mieszkaniowej i Budownictwa,
- g) Tomasz Zieliński – Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej,
- h) Renata Krazińska – Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomości i Geodezji,
- i) Gabriela Koleśnik – Kierownik Referatu Rachunkowości Budżetowej i Dochodów,
- j) Izabela Słowek-Chorób – Kierownik Referatu Oświaty i Spraw Społecznych,
- k) Karolina Chorągwicka – Inspektor ds. ochrony środowiska i gospodarki komunalnej,
- l) Anna Nowakowska – Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Wałbrzychu
- m) Mateusz Adamczyk – prawnik Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Wałbrzychu,
- n) Kazimierz Koleśnik – mieszkaniec wsi Sokolec.

Przewodnicząca Rady Bożena Sołek-Muzyka przekazała głos Pani Annie Nowakowskiej – Kierownikowi Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Wałbrzychu.

Pani Anna Nowakowska Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Wałbrzychu przedstawiła prezentację, w której krótko omówiła możliwości i stan prawny pałacu w Bożkowie. Od 2015 roku toczy się postępowanie nakazowe odnośnie Pałacu w Bożkowie, w 2015 r. była wykonana kontrola, po której został wydany nakaz dający czas właścicielowi na wykonanie nałożonych na niego obowiązków, czyli remont dachu, zabezpieczenie tynków. Prace te nie zostały podjęte, w związku z czym wszczęto egzekucję – jest ustawa o postępowaniu egzekucyjnym, która pozwala na to, że w momencie kiedy nie jest wykonany obowiązek nałożony w nakazie jest możliwość nałożenia grzywny celem przymuszenia, a ona może być nałożona czterokrotnie. W tym przypadku została nałożona czterokrotnie w najwyższej kwocie, jaka prawnie jest możliwa, czyli 50.000 zł każda, obecnie trzy z nich są prawomocne, czwarta oczekuje jeszcze w ministerstwie. Natomiast biorąc pod uwagę, że trzy poprzednie były utrzymane w mocy to można się spodziewać, że ta czwarta również będzie utrzymana w mocy. I to jest koniec środków, które można wykorzystać, aby przymusić właściciela do wykonania prac, więcej kar na niego nie można nakładać. Nie przyniosło to żadnego skutku, czyli właściciel był zobligowany do wykonania określonych obowiązków, nie wykonał ich, grzywna ma przymusić. Natomiast w tej konkretnej sytuacji nie udało się przymusić właściciela, nie

podjął się żadnych prac. Zasadniczo nic się tam nie dzieje, a jak raz pojawiły się rusztowania, zdaje się w 2021 roku to była to scenografia filmowa. I teraz, jakie są dalsze skutki tej zaistniałej sytuacji? Pałac niszczeje, nie są tam prowadzone żadne prace przez właściciela, te grzywny, które są nakładane są zabezpieczone w hipotece. Analiza księgi wieczystej pałacu wykazuje, że jest tam hipoteka zwykła umowna w wysokości 1 200 000 zł, to jest taka sama hipoteka, jak w przypadku kredytu na mieszkanie. Natomiast są też hipoteki przymusowe i to są hipoteki nie tylko wynikające z tych nałożonych przez nas grzywien, natomiast są też wpisy w hipotece wynikające z zaległości w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, jak również z podatku o nieruchomości. Łączna kwota tych hipotek przymusowych to jest tam 272 000 zł i te pieniądze na dzień dzisiejszy nie są ściągalne, czyli jest wpis do hipoteki, sprawa jest kierowana do egzekucji, właściwy terenowo urząd skarbowy ściąga z konta spółki należności. Natomiast te należności nie są możliwe do ściągnięcia, ze względu na to, że tam po prostu nie ma żadnych środków, tak więc jeżeli chodzi o grzywny celem przymuszenia i ten środek egzekucyjny – wykorzystano go już w całości. Z racji tego, że przez cały okres użytkowania tego pałacu przez obecnego właściciela nie wykazał on się prowadzeniem żadnych prac, a zniszczenia stopniowo postępują, został złożony wniosek do prokuratury, który wskazywał, że istnieje możliwość popełnienia przestępstwa przez właściciela. Sąd Rejonowy w Kłodzku rozpatrzył sprawę w taki sposób, że wymierzył karę pozbawienia wolności 8 miesięcy w zawieszeniu na 2 lata, ponieważ dopatrył się czynu zabronionego, wynikającego z art. 108 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, czyli zniszczenia pałacu poprzez zaniechanie działań oraz orzekł nawiązkę w wysokości 50 000 zł na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków. Strony postępowania nie zgodziły się z tym wyrokiem, ponieważ kara jest za niska w stosunku do szkód, jakie zostały wyrządzone i obecnie sprawa wygląda tak, że obie strony złożyły apelacje, sprawa jest rozpatrywana przez Sąd Okręgowy w Świdnicy, był wyznaczony termin rozprawy na koniec sierpnia br., ale został przełożony. Jakie są dalsze możliwości? Pierwsza możliwość wynika z przepisów ww. ustawy i jest to wykonanie remontu zastępczego, żeby go wykonać należy zrobić zajęcie czasowe nieruchomości, to jest na podstawie tych samych przepisów, jak budowana jest droga i potrzebne jest zajęcie czasowe nieruchomości, muszą być zabezpieczone środki na ten remont. Roczny budżet na dofinansowanie obiektów zabytkowych to 2 miliony zł, które przyznaje wojewoda – te pieniądze dzielone są w ramach systemu dotacyjnego i udziela się dotacji w wysokości maksymalnie 100 000 zł, żeby jak najwięcej obiektów mogło z tego skorzystać i jak najwięcej właścicieli obiektów, którzy dbają o swoje zabytki dostało takie wsparcie. Gdyby cały ten budżet odebrać wszystkim właścicielom i przeznaczyć go na remont tylko i wyłącznie pałacu w Bożkowie to być może w okresie 4 lub 5 lat udało by się wykonać remont zastępczy polegający na naprawie dachu. Niemniej jednak jest to procedura dosyć długotrwała,

zabezpieczenie środków na remont, sporządzenie projektów, wyłonienie wykonawcy, przy tym budżecie konieczność etapowania prac, ale także cały Dolny Śląsk niezadowolonych właścicieli zabytków, że nie są w stanie pozyskać dotacji. Druga rzecz, wykonanie remontu zastępczego jest czymś w rodzaju kredytu, te pieniądze muszą wrócić do skarbu państwa w ramach zabezpieczenia na hipoteczne. Jeżeli wiadomym jest, że właściciel nie ma pieniędzy i coś zostanie zabezpieczone na hipoteczne to nie będzie można tego ściągnąć.

Głos zabrał **Pan Mateusz Adamczyk, prawnik Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Wałbrzychu**, który poinformował, że zasadniczo jest tak, że nie ma możliwości wyegzekwowania jakichkolwiek środków od tej spółki. Naczelnik urzędu skarbowego, który prowadził postępowanie wskazał, że jakikolwiek majątek to jest tylko majątek trwały w postaci nieruchomości. Nas też wiąże ustawa o finansach publicznych, czyli w momencie, kiedy pojawia się jakakolwiek wierzytelność na rzecz skarbu państwa, to jest obowiązek egzekwowania tego, co też jest robione. W tej chwili wpisano hipotekę na remont zastępczy, ale de facto jest brak środków, abstrahując już nawet od kwestii dotacyjnych, ale w Polsce to może kilku konserwatorów w ogóle wykonało remont zastępczy, z tego względu, że na to trzeba tak naprawdę odrębny budżet i z tym jest największy problem. Delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków skłania się w tej chwili do przystąpienia do jakiejś metody wyegzekwowania tego, jedną z nich jest egzekucja z nieruchomości w trybie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Natomiast ona się cechuje niestety bardzo dużą wadą, ponieważ egzekucję można przeprowadzić trzykrotnie, jest pierwszy termin, drugi i trzeci termin, oczywiście na każdy z tych terminów jest obniżona cena, do maksymalnie 2/3, czy tam 60% ceny oszacowanej przez biegłego. Czyli tu jeszcze potrzebny biegły, który oszacuje wedle jego opinii cenę rynkową, co oczywiście będzie można skarżyć, to trwa, jeżeli po trzech tych terminach nie uda się spieniężyć tego obiektu - niestety egzekucja ulega umorzeniu. Pojawia się problem z wierzytelnością, którą należy ściągnąć równolegle z prowadzonym postępowaniem egzekucyjnym nakazu, ponieważ to dalej trzeba prowadzić, więc opierając się na doświadczeniach należy raczej pomyśleć o innym rozwiązaniu. Natomiast jest kilka przykładów, gdzie zmiana właściciela w trybie egzekucyjnym przyniosła skutek.

Pani Anna Nowakowska dodała, że są takie sytuacje, gdzie ten właściciel został wyłoniony, natomiast jest teraz w trakcie egzekucja należności z nieruchomości w przypadku obiektu o podobnych wartościach, podobnych gabarytach, np. pałac w Gorzanowie. To jest egzekucja od innych podmiotów, były już dwie, nikt się nie zgłosił i będzie trzecia za chwilę i też mało prawdopodobne,

że ktoś przystąpi do licytacji tej nieruchomości, ponieważ obiekty tak duże, tak skomplikowane, wymagające takich nakładów, nie są obiektami, które są marketingowo atrakcyjne, to znaczy w momencie, kiedy jest prywatny właściciel, chce on zainwestować minimalną ilość pieniędzy i zarabiać, jak najszybciej. Są plusy i minusy posiadania takiego obiektu przez prywatnego właściciela - minus jest taki, że to jest szybka komercjalizacja i zysk, z tych obiektów, które wyszły bardzo dobrze z trudnej sytuacji, zostały wyremontowane i są użytkowane, to np. Gola Dzierżoniowska, która była remontowana tam w okolicach 2010 roku. Działa tam dosyć ekskluzywny hotel, spa natomiast obiekt też nie jest ogólnodostępny, bo jest skomercjalizowany w taki sposób, że jest dostępny dla określonego grona odbiorców. Pałac w Kamieńcu, nie Pałac w Kamieńcu Żąbkowickim tylko w Kamieńcu w gminie Kłodzko - to jest mały obiekt, został w całości kompleksowo wyremontowany, również jest komercyjnie używany jako coś w rodzaju pensjonatu z restauracją, tam są różne warsztaty prowadzone, również jest przeznaczony dla określonej grupy odbiorców. Ciechanowice to jest już część, która podlega pod Jelenią Górę - kompleksowo wyremontowany, na najwyższych standardach obiekt, natomiast tam właściciel jest na tyle majątną osobą, że dla niego komercjalizacja tego obiektu w ogóle nie jest atrakcyjna, więc jak ma ochotę to kogoś wpuści, jak nie ma ochoty to nie wpuszcza. Są też takie obiekty, jak zamek Sarny w Ścinawce Górnej - obiekt jest remontowany, udostępniany, na początku został wyremontowany dach, zostały wykonane podstawowe remonty, ale teraz więcej swoich środków lokuje tam, gdzie może je odzyskać, czyli pokoje hotelowe, restauracje, ale nie w obrębie renesansowego dworu - tam prace bardzo spowolniły, a coraz więcej środków jest przerzucanych na komercjalizację. Struga to też jest taki obiekt niedaleko Wałbrzycha, bardzo szybko został wyremontowany, bardzo szybko została wyremontowana oficyna i ona jest użytkowana komercyjnie, w pałacu te prace toczą się od 20 lat bardzo powoli. Są też takie obiekty, które są kupowane i nie wiadomo dlaczego, np. pałac w Gorzanowie, gdzie przez pierwszych 4-5 lat jak właściciel go kupił, prace szły bardzo szybko, bardzo intensywnie, a od jakiegoś czasu nie toczą się w ogóle. Tutaj należy zwrócić uwagę na jedną rzecz, że w przypadku, kiedy pojawiają się problemy finansowe, jak w Bożkowie, gdzie są zajęcia na hipotecę, czy w Gorzanowie to w tym momencie właściciele nie mają możliwości pozyskania wsparcia w postaci dotacji, dlatego że żaden z dotujących jej nie udzieli, ponieważ musi być przelana na konto, z którego zostanie ściągnięta wierzytelność. W Kłodzku są fantastyczne magazyny przy ul. Łukasiewskiego i tam również jest prywatny właściciel, który nie ma na to żadnego pomysłu, gdyż inne inwestycje mu nie wyszły i w tym momencie nie ma pojęcia, co się stanie. Dlatego też prywatny właściciel jest zawsze niewiadomą pomimo, że na początku może wydawać się bardzo obiecujący i istnieje mnóstwo przykładów, gdzie ta forma własności się nie sprawdza. Kolejnym przykładem jest także Wilkanów, gdzie właściciele mieszkają

gdzieś poza granicami Polski i zaistniała konieczność wyznaczenia dla nich kuratora dla jako dla osoby nieobecnej, bo nie ma możliwości doręczyć im jakiegokolwiek korespondencji i przeprowadzić postępowania. Przy drodze ze Świdnicy do Ząbkowic Śląskich jest wielki pałac, właściciel kupił aż trzy na tym terenie, jeszcze w Wilkowie Wielkim i Dobrocinie, na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy miał dobrą passę. W obecnej chwili jest uwikłany w jakieś spory sądowe, które się ciągną od lat dwudziestych, jest przekonany, że te spory sądowe wygra i dlatego nic nie robi w tych pałacach, nie chce ich sprzedać.

Pan Mateusz Adamczyk powiedział, że takie duże obiekty, jak właśnie Gorzanów czy Bożków są obiektami trudnymi, bo im mniejszy obiekt, tym jest po prostu łatwiej go zagospodarować, na duży obiekt trzeba być po prostu przygotowanym i mieć na niego pomysł. To jest troszkę jak z grą na giełdzie, jeżeli bardziej się zaryzykuje, to po prostu to może stworzyć świetną atrakcję dla regionu i pewnie Państwo, jako lokalni mieszkańcy zdają sobie z tego sprawę, że bardzo dużo ludzi pyta o ten obiekt, jest zainteresowanie, żeby ten pałac w jakikolwiek sposób powrócił do funkcjonowania. Ostatnia kwestia, którą można wykorzystać jest rozpoczęcie procedury upadłościowej spółki – składa się wniosek o upadłość właśnie w celu wyegzekwowania tej należności, ta procedura ma wiele zalet. Oczywiście jest czynnik ludzki, bo istotne jest to, żeby trafić na syndyka, który rozumie, jaki ma problem w ręku, czyli co sprzedaje, ale z drugiej strony w przypadku postępowania upadłościowego syndyk sprzedaje do skutku. Powołuje się biegłego, bo ktoś musi po prostu tam wycenić wartość tej nieruchomości rynkowo, ale to nie oznacza, że za tą cenę zostanie to sprzedane. Przykładem jest zamek w Ratnie Dolnym oraz Pałac w Bełczu Wielkim, gdzie również przeprowadzono postępowanie upadłościowe i finalnie nie udało się znaleźć nabywców za cenę z opisu i szacowania, ale znalazły się osoby, które kupiły to tak zwanej z wolnej ręki, zamek w Ratnie Dolnym został sprzedany za 650.000 zł, a pałac w Bełczu Wielkim za 280.000 zł, ale tu jeszcze są 3 ha parku, w związku z czym jest medialna nagonka, bo te obiekty są sprzedawane za cenę kawalerki we Wrocławiu. To jest kwestia zrozumienia, że brane jest pod uwagę ile jeszcze trzeba w ten obiekt zainwestować, więc to jest pewnego rodzaju kompromis, że w momencie, kiedy gdyby Państwo podjęli dyskusję na temat przyszłości, możliwości wykorzystania, utworzenia z tego atrakcji, częściowej komercjalizacji takiego obiektu, udostępnienia go do zwiedzenia, to jest sytuacja taka, że można go nabyć z wolnej ręki, oferując syndykowi własną cenę. Wystarczy się zgłosić, zaproponować cenę, syndyk z reguły na taką cenę się zgodzi, oczywiście jeżeli to nie będzie jakaś kwota typu 50.000 zł czy 100.000 zł tylko realna cena, która pokryje przynajmniej koszty postępowania. Biorąc pod uwagę to, że jest to obiekt zabytkowy i trudny to z reguły sędzia komisarz, który nadzoruje takie postępowanie wyrazi zgodę na

sprzedaż z wolnej ręki właśnie z uwagi na trudność sprzedaży takiego obiektu - to jest procedura, do której gmina może się dołączyć. Jedyna szansa dla obiektu takiej kategorii to jest niestety powrót pod dach jednostki samorządu terytorialnego, bo bardzo ciężko będzie znaleźć jakiegokolwiek inwestora, aby mógł spokojnie zainwestować w taki obiekt. Tutaj taka dygresja - jak było postępowanie przygotowawcze w sprawie karnej, które prowadziła policja na zarządzenie pana prokuratora, obiekt wtedy został udostępniony do czynności to policjanci, którzy przyjechali na miejsce, to więcej robili sami zdjęć, bo byli zachwyceni w jakim stanie on jeszcze w środku jest, niż mieliśmy tempo przemieszczania się z sali na salę. Tam jest bardzo wiele jeszcze zachowanych obiektów, zabytków ruchomych i wystroju wnętrza, które powodują to, że on jest jeszcze bardzo, bardzo cenny i jest co ratować, dlatego on ma szansę tak naprawdę jeszcze stanowić bardzo dużą atrakcję. I tak naprawdę zaczynamy się zbliżać do takiego wspólnego momentu, kiedy Państwo będą jako gmina w przypadku podjęcia decyzji, że widzą w tym szansę inwestycyjną i dla gminy i dla regionu, nabyć go po naprawdę atrakcyjnych środkach. Nie zostaną Państwo bez pomocy, jest jeszcze masa możliwości na uzyskiwanie wsparcia i finansowania, w szczególności, gdzie teraz ruszają środki KPO, gdzie jest mnóstwo programów na rzecz ochrony dziedzictwa i ochrony zabytków. Są przykłady gmin, które otrzymują środki z różnych źródeł np. ochrona środowiska, gdyż na ostatniej kondygnacji wykonują stanowisko ornitologiczne, a wtedy otrzymują środki na remont całego piętra, więc można sięgać po środki z różnych źródeł odpowiednio to uzasadniając, można tak naprawdę nabrać tempa tych prac remontowych. Jest właśnie potrzebne odpowiednie zaangażowanie i odpowiednie zaplecze, a naprawdę można zrobić bardzo dużo. W przypadku pałacu w Bożkowie warto zainteresować się postępowaniem upadłościowym, ale nie wiadomo kiedy ono nadjedzie, ponieważ najpierw należy egzekwować środki, a tam już jest nie mała kwota bo 150.000 zł i wspomniane wcześniej 50.000 zł, które zaraz będzie prawomocne. Urząd ochrony zabytków w jakiś sposób musi wyegzekwować te środki ponieważ w przypadku kontroli z NIK-u konieczne jest udzielenie odpowiedzi, za te środki odpowiada także Dolnośląski Urząd Wojewódzki, ponieważ ich finanse są kontrolowane i bardzo często padają pytania w tej sprawie z księgowości. Urząd ochrony zabytków powoli przymierza się do złożenia takiego wniosku, zanim przyjdzie syndyk, zanim podejmie jakieś czynności to są miesiące, więc jest to dobry czas by podjąć dyskusję na temat przyszłości tego obiektu i jego możliwości z punktu widzenia tak naprawdę uatrakcyjnienia oferty gminy. Zarządzanie tak dużym obiektem, który ma gigantyczne potrzeby remontowe, finansowe, konserwatorskie może wydawać się po prostu przerażające natomiast cierpliwość przynosi efekty.

Pani Anna Nowakowska poinformowała, że zarządzanie tak dużym obiektem, który ma gigantyczne

potrzeby remontowe, finansowe, konserwatorskie może wydawać się po prostu przerażające natomiast cierpliwość przynosi efekty. Istnieją takie cztery największe obiekty, które stanowią atrakcyjne turystycznie, a są własnością gminy - Twierdza Kłodzko, która właściwie od zawsze jest użytkowana turystycznie pomimo tam jakichś fragmentów, które w głębokim PRL-u były użytkowane inaczej, rocznie odwiedza ją 250 000 turystów. Następnie Twierdza Srebrna Góra jest remontowana od 20 lat, wcześniej była wyłączona przez nadzór budowlany z użytkowania w ogóle, teraz dochodzą do 140 000 turystów rocznie. Jest to jeden z najlepiej zainwestowanych obiektów zabytkowych, dzięki temu w jaki sposób działają i na co są ukierunkowani. Zaczynali od takich prostych dotacji udzielanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego czy Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Urzędu Marszałkowskiego na zabezpieczenie konstrukcji, czyli tam gdzie trzeba było coś podmurować, odkopać, udrożnić. Dziś na ukończeniu są dwa wielkie projekty: Fundusze Norweskie i RPO, czyli została wybudowana restauracja, działa hostel na 80 osób, ścieżka turystyczna, edukacyjna z możliwością spania w namiocie na enwelopie, można zbudować beczkę, dom – fantastyczna zabawa. Kolejno Zespół Pałacowo-Parkowy Srebrna Góra, Zespół Pałacowo-Parkowy w Kamieńcu Ząbkowickim - tam remonty zaczęły się w roku 2012. Wcześniej obiekt był w wieloletniej dzierżawie, dzierżawca zmarł, po wyjaśnieniu wszystkich kwestii prawnych, gmina podjęła się ratowania tego obiektu. Też zaczynali od prostych inwestycji, czyli na przykład pozyskiwali dotacje z Ministerstwa Kultury na remonty dachów, na zabezpieczenia konstrukcji. W tej chwili zakończyli projekt z Funduszy Norweskich, to są duże dotacje po 15-20 milionów zł na wbudowanie jakby w obiekt, czyli zrobiono ogrody, odtworzono je, wyremontowano, poddano konserwacji elementy. Atrakcyjność turystyczna tego obiektu znacznie wzrosła, bo wcześniej ludzie mogli chodzić po parku i po ogrodach, które wiedzieli, że kiedyś tam były, ale nie funkcjonowały w pełnej krasie, przez tych 10-11 lat wypracowali sobie 70 000 turystów rocznie. No i Zamek Książ, który odwiedziło 200.000 turystów w 2023 r., atrakcyjność tego obiektu pozwoliła na wypracowanie zysku na poziomie 4 milionów zł w zeszłym roku. Zamek Książ obecnie jest sponsorem drużyny koszykówki w Wałbrzychu, która przeszła do drugiej ligi. Co jest cechą wspólną tych obiektów? To są duże obiekty, które wymagają bardzo dużych nakładów pracy i te nakłady, które są wymagane na ich utrzymanie, zapotrzebowanie na te nakłady, ono się nie skończy, ciągle coś trzeba robić i jak się jedno skończy, to trzeba wrócić do tego, co się skończyło 20 lat temu. Jeżeli taki obiekt jest użytkowany jako misja społeczna to ma zdecydowanie większe szanse na właściwe zarządzanie.

Pani Bożena Sołek-Muzyka podziękowała za wystąpienie przybyłym gościom i przekazała głos Wójtowi Gminy Nowa Ruda.

Pani Adrianna Mierzejewska również podziękowała za przedstawienie informacji i poinformowała, że już od jakiegoś czasu trwają rozmowy o pałacu i też odbyło się spotkanie we Wrocławiu, na którym poruszono temat różnych możliwości. Na dzień dzisiejszy Gminy Nowa Ruda nie stać na remont i kupno takiego pałacu, ale jest to jedyny podmiot, który mógłby właściwie nim zarządzać i byłby w stanie pomału, latami przywracać go do świetności. Tym bardziej, że Gmina Nowa Ruda zawsze ma możliwości współpracować z konserwatorami i sięgać po różne środki i liczyć też na wsparcie. Dlatego też jeżeli coś takiego się wydarzy, w bardziej odległym czasie, chciałam też z radnymi porozmawiać, czy byłaby taka możliwość, będziemy na pewno o tym dyskutować, czy będziemy chcieli w którymś momencie włączyć się do tego, ale to już jest decyzja Radnych.

Radny Tomasz Pietrzyk podziękował gościom za przybycie i za bardzo wyczerpującą analizę możliwych następnych ruchów związanych tutaj z Pałacem w Bożkowie. Zapytał czy zdarzały się takie przypadki, albo czy znane są Państwu takie przypadki, że obiekty zabytkowe w stanie takiego zaniedbania, jak właśnie Pałac w Bożkowie były na przykład odbierane przez Skarb Państwa? Już tutaj dali nam Państwo informację, że gminy mogą wejść we własność takiego pałacu, powołując się na pewne procedury, ale czy zdarzały się takie sytuacje, w których Skarb Państwa być może przejmował bezpośrednio na przykład za pośrednictwem ministerstwa. Drugie pytanie - czy można by było prosić o udostępnienie tej prezentacji? Chciałbym ją przekazać niedawno zawiązanemu Stowarzyszeniu Towarzystwo Historyczne Ziemi Bożkowskiej, gdzie wiem, że zarząd od dłuższego czasu jeszcze przed powołaniem stowarzyszenia analizował możliwości prawne.

Pani Anna Nowakowska odpowiedziała, że prezentacja zostanie wysłana na adres e-mail gminy.

Pan Mateusz Adamczyk poinformował, że w teorii to, o co Radny pyta jest możliwe natomiast w praktyce jest to bardzo rzadkie, bo tak naprawdę jest to wywłaszczenie. No i tutaj wchodzimy na grunt ustawy o gospodarce nieruchomościami i wywłaszczenie jest procesem trudnym i długotrwałym. W momencie kiedy my stwierdzimy, że to, co mogliśmy zrobić wobec zabytku już zrobiliśmy i wtedy składamy wniosek do starosty o wszczęcie procedury wywłaszczenia i wtedy już wszystko dzieje się samo zgodnie z tą ustawą. No i tu jest największy problem, ponieważ procedura mówi, że pierwszą częścią jaką się dzieje to są rokowania z właścicielem o cenę i jeżeli zakończą się negatywnie to wtedy jest powoływany biegły i trzeba wypłacić odszkodowanie za wywłaszczenie w równowartości ceny rynkowej. Dlatego sugeruje się dołączenie do procedury upadłościowej ponieważ tam to wtedy na przykład, jeżeli gmina w jakiś sposób znajdzie źródło finansowania, czyli

na przykład dostanie wsparcie u wojewody, u starosty i będzie w stanie to nabyć za cenę, którą sama zaproponuje. Dlatego wcześniej podano przykłady zabytków, które nabyto z wolnej ręki, za które zaproponowano cenę, a z racji tego, że obiekt był trudny to sędzia, komisarz stwierdził, że lepszej oferty nie będzie i zgodził się na zakup. Udało się sprzedać obiekt za rozsądną cenę osobom, które musiały pokazać, że mają pomysł na ten zabytek, który został wcześniej zaakceptowany przez urząd ochrony zabytków. W związku z powyższym odradza się wywłaszczenia z tego względu, że jest duże ryzyko, że nie przebiegną po myśli jednostki.

Pani Anna Nowakowska dodała, że jeżeli chodzi o rokowania to dobrym przykładem jest Pałac w Gorzanowie. Obiekt jest zbliżony gabarytem, wartościami historycznymi, artystycznymi, naukowymi do Pałacu w Bożkowie, jednak posiada większy park. Dlatego też jeżeli chodzi o wycenę nieruchomości to Gorzanów jest droższy, bo ma więcej gruntu, park przynależy w całości do pałacu, w Bożkowie jedynie jego część. Obiekt w Gorzanowie został wyceniony na 5124000 zł w drugiej licytacji i $\frac{3}{4}$ tej ceny to około 3800000 zł, a właściciel wystawiając pałac na różnych portalach sprzedażowych oczekuje 8000000 zł, co nie jest adekwatne do wartości tej nieruchomości.

Radny Tomasz Pietrzyk wyjaśnił, że jego pytania wynikają z rozmów z mieszkańcami Bożkowa, którzy obawiają się w sytuacji, w której pałac przejdzie w ręce nowego właściciela prywatnego, może się sytuacja powtórzyć. Może być tak, że w pierwszych latach będzie faktycznie dbał o obiekt, natomiast w następnych latach znowu będzie prowadził do tego, że będzie w rozpadzie. Dlatego tutaj wiele osób w rozmowach zupełnie nieformalnych twierdzi, że najlepiej by było, gdyby to był obiekt, który będzie w rękach społecznych, czyli albo w posiadaniu Skarbu Państwa, albo też samorządu, co spotka się z aprobatą mieszkańców Bożkowa, ale także sołtysa.

Radna Urszula Poźniak powiedziała, że zna właścicieli wspomnianego wcześniej pałacu w Bełczu – kupili go bez dachu, który wcześniej całkowicie się spalił. Są to ludzie z pasją, którzy posprzątały cały gruz, założyli stowarzyszenie, weszli we współpracę z gminą, z biblioteką lokalną, tamtejszym ośrodkiem kultury, kołem gospodyń wiejskich i zaczęli tam wielką fetę. Zarabiają pieniądze, udostępniają ten pałac dla ludzi, oczywiście na takim etapie jak, jak mogą, zbierając te pieniądze i prosząc o wsparcie. Dlatego też, jeżeli gmina zakupiłaby pałac w Bożkowie to można organizować tam różnego rodzaju wydarzenia, założyć stowarzyszenie, istnieje wiele możliwości.

Pan Mateusz Adamczyk odpowiedział, że przy tylnej bramie w Bożkowie jest zamknięta, tam ktoś

napisał bardzo fajny cytat, że problemem nie jest problem, problemem jest twoje podejście do problemu. I to jest tak naprawdę klucz do rozwiązywania bardzo wielu problemów, że odpowiednie podejście tak naprawdę rozwiązuje czasami sam problem. W sytuacji, gdy gmina przejmie pałac nie jest wcale powiedziane, że będzie ciężko, że będzie wiecznie pod górę i nie da, że gmina nie da sobie rady, bo chodzi też o to z kim będzie nawiązywała współpracę. Co prawda obiekt jest duży i trudny, ale to nie znaczy, że niemożliwy, bo jak się wszystko dobrze ułoży to tak naprawdę ten obiekt będzie wystrzałem dla gminy, punktem który każdy chce zobaczyć. Sam obiekt może być ciekawy, bo pojawiają się pytania odnośnie organizacji ślubów, kwestii zwiedzenia, biblioteki, jest mnóstwo miejsca do organizacji różnego rodzaju eventów. Właściciel w postaci osoby prywatnej musi mieć naprawdę dobry biznesplan na taki obiekt natomiast z punktu widzenia jest można do tego trochę inaczej podejść. Pani Radna zaznaczyła, że zna właścicieli z Bełcza, więc łatwo też będzie nawiązać współpracę, żeby dzielić się takim doświadczeniem, jak podnieść obiekt de facto z ruiny. W Bożkowie jest dach, który nie wymaga natychmiastowego działania, tak jak było to w Bełczu, trzeba było zabezpieczyć ostatnią kondygnację, bo obiekt kilka lat stał otwarty i cały czas namakał. Mimo wszystko udało się wejść tam, uporządkować i cały czas, cały czas działać – nie jest to obiekt, do którego można wejść, zachwycać się, że jest on odnowiony, a i tak przyciąga wiele ludzi, wiele z nich chce wziąć udział w akcji sprzątnięcia, bo mają jednocześnie możliwość zwiedzania całego pałacu, parku, okolicy. Powiat Górowski to jest najuboższy na całym Dolnym Śląsku i miejscowość Bełcz Wielki jest małą miejscowością – w porównaniu do Bożkowa to jest naprawdę dużo trudniej, ponieważ tam nawet nie ma normalnego dojazdu, a mimo wszystko dzieje się tam bardzo duża akcja z dużym potencjałem i bardzo dużą energią.

Pan Tomasz Pietrzyk poinformował, że nie boi się kapitału prywatnego, jednak uważa, że oprócz dobrego biznesplanu na taki obiekt trzeba być po prostu trochę filantropem. I tak naprawdę tutaj można mieć ten dobry biznesplan, ale trzeba mieć też świadomość, że w perspektywie lat kilku ta inwestycja się nie zwróci, to będzie perspektywa dekad czasami. Niejednokrotnie zdarzało mi się odbierać telefony, bądź wiadomości od osób, które chciały się przeze mnie skontaktować z właścicielem pałacu, nie podając imienia, nazwiska, bez żadnych pośredników, co wzbudza maksymalny brak zaufania, dlatego też najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby był to obiekt gminny i przynosił korzyści dla gminy.

Radny Kamil Sawicki nadmienił, że jest mieszkańcem Włodowic, bezpośrednio sąsiaduje z zamkiem Sarny, obiekt był wcześniej zniszczony, a teraz jest zupełnie odnowiony. Świetny plan i konsekwentne

działanie pokazało, że można podnieść obiekt z ruin, zamek posiadał dach w bardzo kiepskim stanie, w środku nie było nic, a teraz powstała kawiarnia, restauracja i hotel, odbywają się różne wydarzenia kulturalne m.in. Festiwal Góry Literatury. Może uda się ocalić także dwór we Włodowicach, który jest w kompleksie z zamkiem Sarny i warto byłoby pomóc, aby go ocalić, bo jest to obiekt, który jest perełką w Gminie Nowa Ruda, ale też bardzo wymagającym.

Pani Anna Nowakowska powiedziała, że zamek Sarny jest przykładem, jak można konsumować pieniądze publiczne w zabytku, wszystko to, co się dzieje teraz w obrębie kaplicy i to, co się dzieje w obrębie dworu, jest realizowane przy udziale środków publicznych - dotacji ministerstwa, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Tak na dobrą sprawę przy takiej randze obiektu jak Bożków, te fundusze, które nowy właściciel musiałby zapewnić, to tylko i wyłącznie dokumentacja projektowa, Reszta może być w 100% finansowana z dotacji. Natomiast jeżeli chodzi o Dwór Włodowice, to on został wpisany dwa lata temu do rejestru zabytków, taki trochę ratunkowy wpis, żeby zablokować działania, które nie były pożądane w obiekcie zabytkowym, była tam wykonana kontrola, są zalecenia pokontrolne, które będą monitorowane. Obiekt wbrew pozorom nie jest wcale w takim złym stanie.

Radny Bartosz Słoninka dodał, że mieszka u podnóża Twierdzy Srebrna Góra, w którym zarząd pręźnie pozyskuje środki zewnętrzne, dzięki którym twierdza się zmienia. W Gminie Nowa Ruda jest bardzo kompetentny zespół do pozyskiwania funduszy europejskich, co może przyczynić się dla pałacu w Bożkowie – gmina mogłaby zarabiać i byłaby znana. Na początku byłby to z pewnością ogromny wydatek przez jakiś czas, ale w przyszłości mogłoby to zaprocentować.

Pani Bożena Sołek – Muzyka wyraziła swoje zadowolenie z faktu, iż samorządy mogą przejmować takie zabytki i że taki obiekt jest właśnie na terenie Gminy Nowa Ruda i pełne wsparcie w procesie przejmowania pałacu przez gminę, to jest bardzo dobra ścieżka. Nie zawsze to, co jest łatwe, jest na końcu najjaśniejsze, czasami to, co rodzi się w bólach jest najpiękniejsze. Mogą pojawić się pewne trudy przy ewentualnej odbudowie, ale będą one do przeskoczenia biorąc pod uwagę, jak działają kierownicy referatów, jak działają pracownicy tych referatów. Pozyskiwanie środków zewnętrznych jest na bardzo wysokim poziomie, więc jest duża szansa, aby przejść ten proces pozytywnie.

Pani Adrianna Mierzejewska podziękowała za spotkanie przybyłym gościom, za dobrze układającą się współpracę, jednocześnie licząc na dalsze wsparcie, a obiekt ten jest naprawdę niesamowitym

produktem flagowym dla Gminy Nowa Ruda, przede wszystkim turystycznym, gdzie mieszkańcy mogliby w przyszłości zarabiać na wynajmie nieruchomości, bo turyści przyjeżdżają, więc to napędza mocno gospodarkę, a tym samym gospodarkę Gminy Nowa Ruda.

Pan Tomasz Pietrzyk zwrócił się z wnioskiem formalnym o 5 minutową przerwę w obradach.

Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie wniosek o 5 minutową przerwę.

Głosowano w sprawie:

Wniosek formalny o 5 minutową przerwę.

Wyniki głosowania:

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Marek Bidziński, Paweł Gargol, Michał Groń, Ryszard Grześkowiak, Marcin Jaliński, Katarzyna Majchrzak, Agnieszka Ożóg, Tomasz Pietrzyk, Jacek Podgórski, Urszula Poźniak, Kamil Sawicki, Bartosz Słoninka, Bożena Sołek-Muzyka, Joanna Sypień, Stanisław Wasłowicz

O godz. 11:10 Przewodnicząca Rady Gminy Nowa Ruda wznowiła obrady.

Ad. I.1. Przewodnicząca przedstawiła porządek obrad.

Porządek obrad:

- I. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
 1. Ustalenie porządku obrad.
 2. Przyjęcie protokołu z V sesji Rady Gminy Nowa Ruda z dnia 11 września 2024 roku.
 3. Przyjęcie protokołu z VI sesji Rady Gminy Nowa Ruda, zwołanej w trybie nadzwyczajnym z dnia 10 października 2024 roku
- II. Sprawozdanie Wójta Gminy Nowa Ruda z pracy urzędu w okresie między sesjami.
- III. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w Gminie Nowa Ruda w roku szkolnym 2023/2024.
- IV. Podejmowanie uchwał:
 1. w sprawie zmiany Uchwały nr 467/LXVII/23 Rady Gminy Nowa Ruda z dnia 28 grudnia 2023 roku w sprawie budżetu Gminy Nowa Ruda na rok 2024,

2. w sprawie zmiany Uchwały Nr 468/LXVII/23 Rady Gminy Nowa Ruda z dnia 28 grudnia 2023 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Nowa Ruda,
3. zmieniająca uchwałę nr 355/LII/22 Rady Gminy Nowa Ruda z dnia 23 listopada 2022 r. w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia stawki takiej opłaty, ustalenia stawki opłaty za pojemnik lub worek o określonej pojemności przeznaczony do zbierania odpadów komunalnych na terenie nieruchomości, stawki opłaty podwyższonej za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny oraz zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne
4. w sprawie rozpatrzenia ponownie uchwalonego wniosku sołectwa Koszyn o przyznanie środków funduszu sołectkiego w 2025 roku,
5. w sprawie przyjęcia „Strategii Rozwoju Gminy Nowa Ruda na lata 2023-2031” ,/
6. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Nowa Ruda na czas oznaczony do 3 lat.

V. Pisemne interpelacje, zapytania.

VI. Wolne wnioski i sprawy różne.

VII. Informacje i komunikaty Przewodniczącej Rady.

VIII. Zamknięcie obrad VII sesji Rady Gminy Nowa Ruda.

Przewodnicząca Rady zgłosiła wniosek o zmianę porządku obrad poprzez wykreślenie pkt III „Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w Gminie Nowa Ruda w roku szkolnym 2023/2024”

Głosowano w sprawie:

Wniosek w sprawie zmiany porządku obrad poprzez wykreślenie pkt III.

Wyniki głosowania:

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Marek Bidziński, Paweł Gargol, Michał Groń, Ryszard Grześkowiak, Marcin Jaliński, Katarzyna Majchrzak, Agnieszka Ożóg, Tomasz Pietrzyk, Jacek Podgórski, Urszula Poźniak, Kamil Sawicki, Bartosz Słoninka, Bożena Sołek-Muzyka, Joanna Sypień, Stanisław Wasłowicz

Przewodnicząca Rady przedstawiła porządek obrad po zmianie, który stanowi załącznik nr 3 do

niniejszego protokołu. Następnie zarządziła głosowanie nad zmienionym porządkiem obrad.

Głosowano w sprawie:

Ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania:

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Marek Bidziński, Paweł Gargol, Michał Groń, Ryszard Grzeškowiak, Marcin Jaliński, Katarzyna Majchrzak, Agnieszka Ożóg, Tomasz Pietrzyk, Jacek Podgórski, Urszula Poźniak, Kamil Sawicki, Bartosz Słoninka, Bożena Sołek-Muzyka, Joanna Sypień, Stanisław Wasłowicz

Ad. I. 2. Przewodnicząca Rady zarządziła głosowanie w sprawie przyjęcia protokołu z V sesji Rady Gminy Nowa Ruda z dnia 11 września 2024 roku

Pytań nie było. Uwag nie zgłaszano.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z V sesji Rady Gminy Nowa Ruda z dnia 11 września 2024 roku.

Wyniki głosowania:

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Marek Bidziński, Paweł Gargol, Michał Groń, Ryszard Grzeškowiak, Marcin Jaliński, Katarzyna Majchrzak, Agnieszka Ożóg, Tomasz Pietrzyk, Jacek Podgórski, Urszula Poźniak, Kamil Sawicki, Bartosz Słoninka, Bożena Sołek-Muzyka, Joanna Sypień, Stanisław Wasłowicz

Ad.I.3 Przewodnicząca Rady zarządziła głosowanie w sprawie przyjęcia protokołu z VI sesji Rady Gminy Nowa Ruda, zwołanej w trybie nadzwyczajnym z dnia 10 października 2024 roku

Pytań nie było. Uwag nie zgłaszano.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z VI sesji Rady Gminy Nowa Ruda, zwołanej w trybie nadzwyczajnym z dnia 10

października 2024 roku.

Wyniki głosowania:

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Marek Bidziński, Paweł Gargol, Michał Groń, Ryszard Grześkowiak, Marcin Jaliński, Katarzyna Majchrzak, Agnieszka Ożóg, Tomasz Pietrzyk, Jacek Podgórski, Urszula Poźniak, Kamil Sawicki, Bartosz Słoninka, Bożena Sołek-Muzyka, Joanna Sypień, Stanisław Wasłowicz

Ad.II. Wójt Gminy Nowa Ruda Adrianna Mierzejewska przedstawiła sprawozdanie z pracy wójta z okresu od 11 marca do 20 lipca, które stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Radny Tomasz Pietrzyk zwrócił się z prośbą o umieszczenie w mediach społecznościowych Gminy Nowa Ruda informacji o zmianie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Bożków oraz obwieszczenia, które informuje o ponownym wyłożeniu planu do publicznego wglądu oraz o dyskusji publicznej.

Wójt Gminy Adrianna Mierzejewska odpowiedziała, że informacja zostanie umieszczona, a osoby zainteresowane zostały już poinformowane. Chodzi o to, aby znacznie przyspieszyć procedurę przyjmowania planu, ponieważ mieszkańcy pytają o możliwość zabudowy działek.

Ad. III. 1 Skarbnik Gminy Nowa Ruda Urszula Brzóska powiedziała, że przedstawiony projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Nowa Ruda to przede wszystkim aktualizacja wartości przyjętych we wcześniejszych uchwałach w odniesieniu do terminu realizacji zadań. Stąd też następuje korekta dochodów i wydatków do poziomu wykonania kasowego i dotyczy to przede wszystkim dwóch programów realizowanych w oparciu o środki unijne - zagospodarowanie zbiornika wodnego wraz z budową infrastruktury rekreacyjnej w Dzikowcu etap drugi oraz partnerstwo noworudzko-radkowskie, modernizacja terenów rekreacyjnych i sportowych, sala sportowa w Woliborzu. To są te dwa projekty, które będą realizowane w latach zgodnie z informacją 2025-2026. Korekta dotyczy też planowanych dochodów z tytułu sprzedaży mienia, ponieważ przyjęta wartość zgodnie z analizą możliwości przeprowadzenia transakcji w roku 2024 nie jest możliwa do realizacji. W związku z powyższym mając na uwadze konieczność zachowania odpowiednich realnych wartości budżetu, dokonuje się zmniejszenia planu dochodów. Ponadto projekt zawiera zapisy dotyczące

zmian wynikających z uchwalonych przez zebrania wiejska zmian dotyczących poszczególnych przedsięwzięć realizowanych w ramach funduszy sołeckich. Zawiera rozliczenie wpływów i wydatków w ramach programu przeciwdziałania alkoholizmowi i narkomanii. Jest to również element porządkujący wpływy i wydatki budżetu, w oparciu o konieczność stosowania przepisów szczególnych wynikających z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Pytań nie było. Uwag nie zgłaszano.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Kamil Sawicki poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca Rady poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Uchwała Nr 52/VII/24 Rady Gminy Nowa Ruda z dnia 31 października 2024 r. w sprawie zmiany Uchwały nr 467/LXVII/23 Rady Gminy Nowa Ruda z dnia 28 grudnia 2023 roku w sprawie budżetu Gminy Nowa Ruda na rok 2024.

Wyniki głosowania:

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Marek Bidziński, Paweł Gargol, Michał Groń, Ryszard Grześkowiak, Marcin Jaliński, Katarzyna Majchrzak, Agnieszka Ożóg, Tomasz Pietrzyk, Jacek Podgórski, Urszula Poźniak, Kamil Sawicki, Bartosz Słoninka, Bożena Sołek-Muzyka, Joanna Sypień, Stanisław Wasłowicz

Ad. III. 2 Skarbnik Gminy Urszula Brzóska oznajmiła, że jeśli chodzi o zmiany wieloletniej prognozy finansowej, to przede wszystkim dostosowuje się wartości planowanych na rok 2024 do tych wielkości, które wynikają z omówionych wyżej zmian wprowadzonych w budżecie. Najważniejsze jest to, że dwa zadania tj. partnerstwo noworudzko-radkowskie, czyli sala sportowa Wolibórz i regeneracja przestrzeni publicznej, chodzi o zalew w Dzikowcu, zostały w ramach przedsięwzięć wpisane w lata realizacji 2024-2026. Czyli zgodnie z decyzją wydziału merytorycznego, zostały wpisane w te lata, kiedy będą faktycznie kasowo realizowane, jeśli chodzi o pozyskiwanie i realizację środków z tych programów.

Pytań nie było. Uwag nie zgłaszano.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Kamil Sawicki poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca Rady poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Uchwała Nr 53/VII/24 Rady Gminy Nowa Ruda z dnia 31 października 2024 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr 468/LXVII/23 Rady Gminy Nowa Ruda z dnia 28 grudnia 2023 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Nowa Ruda.

Wyniki głosowania:

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Marek Bidziński, Paweł Gargol, Michał Groń, Ryszard Grześkowiak, Marcin Jaliński, Katarzyna Majchrzak, Agnieszka Ożóg, Tomasz Pietrzyk, Jacek Podgórski, Urszula Poźniak, Kamil Sawicki, Bartosz Słoninka, Bożena Sołek-Muzyka, Joanna Sypień, Stanisław Wasłowicz

Ad. III.3 Inspektor ds. ochrony środowiska i gospodarki komunalnej Karolina Chorągwicka poinformowała, że zmiana uchwały tak naprawdę wnosi dwie zmiany odnośnie stawek za gospodarowanie odpadów komunalnych. Pierwsza zmiana dotyczy stawki za nieruchomości zamieszkałe, która do tej pory wynosiła 38 zł, a od 2025 roku ma wynosić 43 zł od każdej osoby zamieszkującej daną nieruchomość. Druga zmiana stawki dotyczy domków letniskowych bądź innych nieruchomości wykorzystywanych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe - dotychczasowa stawka wynosiła 206,19 zł, a w chwili obecnej podnosimy ją maksymalnie do kwoty 267,83 zł. Ta zmiana również oczywiście ma wejść w życie od 1 stycznia 2025 roku. Zmiany stawki są bardzo istotne, ponieważ już w chwili obecnej środki, które wpływają z opłaty za gospodarowanie odpadami są niewystarczające i szacuje się, że w roku 2024 będzie to około 1 500 000 dopłaty z pozostałych dochodów gminy. Aktualnie otwarto oferty przetargowe - była jedna oferta, jest o 400 000 wyższa niż ta z 2024 roku, także żeby ten budżet wspomóc to niezbędne są te zmiany.

Pytań nie było. Uwag nie zgłaszano.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Kamil Sawicki poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca Rady poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Uchwała Nr 54/VII/24 Rady Gminy Nowa Ruda z dnia 31 października 2024 r. zmieniająca uchwałę nr 355/LII/22 Rady Gminy Nowa Ruda z dnia 23 listopada 2022 r. w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia stawki takiej opłaty, ustalenia stawki opłaty za pojemnik lub worek o określonej pojemności przeznaczony do zbierania odpadów komunalnych na terenie nieruchomości, stawki opłaty podwyższonej za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny oraz zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne

Wyniki głosowania:

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Marek Bidziński, Paweł Gargol, Michał Groń, Ryszard Grześkowiak, Marcin Jaliński, Katarzyna Majchrzak, Agnieszka Ożóg, Tomasz Pietrzyk, Jacek Podgórski, Urszula Poźniak, Kamil Sawicki, Bartosz Słoninka, Bożena Sołek-Muzyka, Joanna Sypień, Stanisław Wasłowicz

Ad. III. 4 Skarbnik Gminy Urszula Brzóska powiedziała, że jeżeli chodzi o Fundusz Sołecki Sołectwa Koszyn to po dokonaniu sprawdzenia warunków formalnych wniosku, który został złożony w terminie na podstawie art. 2 ust. 6 oraz art. 5 ust. 5 ustawy o Funduszu Sołeckim, Wójt Gminy Nowa Ruda nie mógł go przyjąć z uwagi na to, że jedno z przedsięwzięć wykraczało poza ramy zadań własnych gminy Nowa Ruda. Natomiast stosownie do treści art. 5 pkt 7 i 8 ustawy, zebranie wiejskie może ponownie uchwalić wniosek i ponownie przeznaczyć te środki na zadania własne i to właściwie zrobiło i w terminie dochowanym, 7 dni od otrzymania informacji, przekazano już Radzie Gminy za

pośrednictwem wójta wniosek ponownie uchwalony przez zebranie wiejskie. Dlatego też teraz już do kompetencji Szanownej Rady należy ponowne przywrócenie terminu i możliwość uwzględnienia tego wniosku w budżecie na rok 2025.

Pytań nie było. Uwag nie zgłaszano.

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Bartosz Słoninka poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca Rady poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Uchwała Nr 55/VII/24 Rady Gminy Nowa Ruda z dnia 31 października 2024 r. w sprawie rozpatrzenia ponownie uchwalonego wniosku sołectwa Koszyn o przyznanie środków funduszu sołectkiego w 2025 roku

Wyniki głosowania:

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Marek Bidziński, Paweł Gargol, Michał Groń, Ryszard Grześkowiak, Marcin Jaliński, Katarzyna Majchrzak, Agnieszka Ożóg, Tomasz Pietrzyk, Jacek Podgórski, Urszula Poźniak, Kamil Sawicki, Bartosz Słoninka, Bożena Sołek-Muzyka, Joanna Sypień, Stanisław Wasłowicz

Ad. III. 5 Sekretarz Gminy Maria Wojcińska oznajmiła, iż podczas posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego szczegółowo zostały przedstawione założenia strategii oraz ramy prawne na podstawie których ona powstała. W poprzedniej kadencji Rada Gminy określiła szczegółowy tryb, harmonogram opracowania projektu strategii rozwoju gminy, w tym tryb konsultacji. Rzeczywiście trochę to trwało z uwagi na to, że są pewne kroki, które trzeba po kolei podjąć, żeby strategia została przyjęta. Były to więc działania konsultacyjne, zostały ogłoszone konsultacje społeczne, konsultowano strategię z ościennymi gminami, był wymóg związany z uzyskaniem opinii zarządu województwa, uzgodnienia z RDOŚ-iem, przeprowadzenie ewaluacji ex ante całej strategii. Wszystkie te punkty zostały spełnione i przedstawiamy Państwu gotowy produkt w postaci strategii rozwoju gminy. Ustawa o samorządzie gminnym mówi, że gmina może opracować strategię rozwoju gminy,

która zawiera właśnie wnioski z diagnozy - mamy w strategii taką diagnozę sfery społecznej, gospodarczej, w różnych aspektach, w jakim stanie znajduje się w tej chwili gmina Nowa Ruda. Poza tym przedstawiane są cele strategiczne rozwoju w wymiarze społecznym, gospodarczym, przestrzennym, kierunki działań podejmowanych do osiągnięcia tych celów, oczekiwane rezultaty planowanych działań. Jest duży aspekt w strategii dotyczący modelu struktury funkcjonalno-przestrzennej gminy, ustaleń, rekomendacji w zakresie kształtowania i prowadzenia polityki przestrzennej, obszarów strategicznej interwencji wraz z zakresem planowanych działań systemu realizacji strategii, ram finansowych, źródeł finansowania. Trzeba pamiętać, że ta strategia, oprócz tego, że oczywiście służy wójtowi w celu realizacji bieżącej polityki, to jest też elementem często niezbędnym, albo pomocnym, jeżeli chodzi o uzyskiwanie środków zewnętrznych - często przy składaniu wniosków o dofinansowanie jest pytanie o to, czy gmina posiada strategię. W związku z tym została ona stworzona, żeby wyznaczać kierunki działania.

Pytań nie było. Uwag nie zgłaszano.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego Stanisław Wasłowicz poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca Rady poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Uchwała Nr 56/VII/24 Rady Gminy Nowa Ruda z dnia 31 października 2024 r. w sprawie „Strategii Rozwoju Gminy Nowa Ruda na lata 2023-2031”

Wyniki głosowania:

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Marek Bidziński, Paweł Gargol, Michał Groń, Ryszard Grześkowiak, Marcin Jaliński, Katarzyna Majchrzak, Agnieszka Ożóg, Tomasz Pietrzyk, Jacek Podgórski, Urszula Poźniak, Kamil Sawicki, Bartosz Słoninka, Bożena Sołek-Muzyka, Joanna Sypień, Stanisław Wasłowicz

Ad. III. 6 Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji Renata Krazińska poinformowała, że do Urzędu Gminy Nowa Ruda wpłynął wniosek dotychczasowego najemcy części

działki położonej w Ludwikowicach Kłodzkich o powierzchni 500 metrów kwadratowych w sprawie zawarcia kolejnej umowy najmu na okres 3 lat w drodze bezprzetargowej, z przeznaczeniem na plac drzewny. Aktualnie obowiązująca umowa najmu została podpisana w roku 2022 i trwa od 1 kwietnia 2022 roku do 30 listopada 2024 roku. Aby móc procedować wniosek najemcy dalej, zgoda Szanownej Rady jest niezbędna.

Pytań nie było. Uwag nie zgłaszano.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego Stanisław Wasłowicz poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca Rady poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Uchwała Nr 57/VII/24 Rady Gminy Nowa Ruda z dnia 31 października 2024 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Nowa Ruda na czas oznaczony do 3 lat.

Wyniki głosowania:

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Marek Bidziński, Paweł Gargol, Michał Groń, Ryszard Grześkowiak, Marcin Jaliński, Katarzyna Majchrzak, Agnieszka Ożóg, Tomasz Pietrzyk, Jacek Podgórski, Urszula Poźniak, Kamil Sawicki, Bartosz Słoninka, Bożena Sołek-Muzyka, Joanna Sypień, Stanisław Wasłowicz

Ad. IV Przewodnicząca Rady Bożena Sołek-Muzyka poinformowała, że do biura Rady Gminy Nowa Ruda wpłynęły następujące interpelacja i zapytania Radnych:

1. Interpelacja Tomasza Pietrzyka sprawie naprawy wjazdu na drogę o numerze ewidencyjnym gruntu 811/13 w kierunku przedszkola samorządowego w Bożkowie, na którą została udzielona odpowiedź.
2. Interpelacja Marcina Jalińskiego w sprawie zabezpieczenia przepustu przy drodze na ul. Tadeusza Kościuszki w Ludwikowicach Kłodzkich, na którą także została udzielona odpowiedź.

3. Zapytanie Marcina Jalińskiego na temat inwestycji, która była realizowana w miesiącu czerwcu, polegającej na położeniu nawierzchni asfaltowej na ulicy Kościelnej do posesji nr 15 w Ludwikowicach Kłodzkich – odpowiedź została udzielona,
4. Zapytanie Katarzyny Majchrzak w sprawie strumyków, które płyną przez wieś Jugów i tutaj odpowiedź na zapytanie także została przygotowana i przesłana,
5. Zapytanie Katarzyny Majchrzak w sprawie pytań mieszkańców domów położonych przy drogach gminnych miejscowości Jugów wykonanych z nawierzchni nietrwałej, tj. niesort, kamień – odpowiedź została udzielona,
6. Zapytanie Tomasza Pietrzyka dotyczące naprawy wiaty przystankowej naprzeciwko posesji nr 19 na terenie sołectwa Bożków - odpowiedź została udzielona,
7. Zapytanie Bartosza Słoninki dotyczące drogi gminnej na działce ewidencyjnej nr 347 i 281/14 w miejscowości Czerwieńczyce - odpowiedź została udzielona,
8. Zapytanie Michała Gronia dotyczące stanu technicznego oraz planów związanych z placem zabaw zlokalizowanym w miejscowości Jugów przy ulicy Małachowskiego - odpowiedź została udzielona,
9. Zapytanie Michała Gronia w sprawie montażu progów zwalniających w miejscowości Jugów na ulicy Małachowskiego i na ulicy Młynarskiej – odpowiedź została udzielona,
10. Zapytanie Michała Gronia w sprawie udrażniania i naprawy studzienek kanalizacyjnych w Jugowie w dwóch lokalizacjach – odpowiedź została udzielona,
11. Zapytanie Tomasza Pietrzyka w sprawie naprawy, bądź wymiany drzwi do kotłowni w budynku sali wiejskiej w sołectwie Bożków – odpowiedź została udzielona,
12. Interpelacja Tomasza Pietrzyka w sprawie wodociągu zaopatrującego wodę mieszkańców posesji nr od 177A do 177K, tak, na terenie sołectwa Bożków – oczekuje na odpowiedź.

Ad. V Przewodnicząca Rady Bożena Sołek Muzyka powiedziała, że gościem na dzisiejszej sesji jest Pan Kazimierz Koleśnik – mieszkaniec Sokolca i poprosiła go o zabranie głosu. Pan Kazimierz Koleśnik złożył do biura Rady Gminy Nowa Ruda pismo zatytułowane wezwaniem do naprawienia szkody oraz podjęcia działań zapobiegawczych wyrządzenia szkód. Po przeanalizowaniu prawnym tego dokumentu został on skierowany do Referatu Infrastruktury Technicznej i odpowiedź już została przesłana.

Pan Kazimierz Koleśnik powiedział, że od wielu lat we wsi Sokolec na samej górze, przy posesji, której jest właścicielem (przy tak zwanej Goprówce) występuje ciągłe zalewanie terenów przyległych przy drodze, to powoduje zalewanie kaskadowe, to znaczy zalewana jest jego posesja, następnie ta posesja zalewa kolejne. Kiedyś na samej górze nie było tego, takie zjawisko występowało bardzo sporadycznie. Problem pojawił się w momencie, kiedy zaczęto rozszerzać infrastrukturę narciarską, czyli wyciągi narciarskie i tak dalej. Jeżeli takie inwestycje powstają to trzeba też zabezpieczyć interes osób trzecich, czyli nie można skierować wód opadowych, z naturalnych cieków, które kiedyś tam występowały, te cieki zostały zlikwidowane albo zmienione i woda została skierowana do jednego punktu odbioru. Przy granicy mojej działki występuje naturalny ciek, on w tej chwili jest suchy, ta cała woda, która kiedyś tam spływała i nie zalewała, powiedzmy, w takiej mierze naszych posesji, była przez ten ciek odbierana. Już wcześniej zostały wystosowane skargi, ponieważ przy drodze przy Karczmie Pod Sową był też duży problem z zalewaniem, wylewała się woda z szamb, zalewała drogi, posesje, więc ta sprawa się ściągnie od kilku lat. W tym roku została wybudowana droga i w części wyremontowana i przepisy prawa budowlanego mówią wyraźnie, jak to się powinno odbywać, a w projekcie budowy tej drogi istniejące uzbrojenie wodociągowe zlokalizowane w pasie drogowym, w obrębie planowanej inwestycji znajdują się przyłącza wodociągowe. Kto jest z Sokolca ten wie że czegoś takiego w Sokolcu nie ma. W obrębie planowanej inwestycji znajdują się przyłącza kanalizacji sanitarnej oraz kanalizacji deszczowej - dlaczego coś takiego w ogóle się nie znajduje w planie, takie coś nie powinno być miejsca. W projekcie nowym uwzględnione było, że będą przebudowane nowe przepusty, przepusty FI 600 i w dalszym ciągu miały być podłączone do FI 400. W lipcu ze względu na inną problematykę, była wizja lokalna z dwoma urzędnikami z tego urzędu i wskazano, że przepusty wykonane nieprawidłowo, że przy większych opadach będzie ta droga automatycznie zalewana. Okazuje, że tam nie ma przepustów FI 400 tylko jest FI 200, czyli FI 600 na FI 200, a te FI 200 będzie zatykane woda się będzie przelewała przez pusty i zalewała następne działki. Projekt został tak wykonany i została dobudowana nowa droga, taka pętla - czyje interesy przez to zostały zabezpieczone, bo na pewno nie mieszkańców wsi Sokolec, ze względu na ukształtowanie terenu z góry. Ukształtowanie terenu jest takie, że woda z dziesiątek hektarów zajętych pod inwestycje tego typu jak wyciągi narciarskie, przekierowanie, zlikwidowanie naturalnych cieków wodnych, które kiedyś występowały, spowodowały, że automatycznie wylewa się na drogę, bo akurat na zakręcie, jak idzie się do placówki do góry, zostało wszystko zrównane. Woda popłynęła z góry, zabrała urobek, kamienie, zatkała te FI 200, tego jednego przepustu, przelała się i to nie takim małym strumykiem, tam poszła rzeka, normalna rzeka poszła, bo jeszcze akurat tego dnia z 14 na 15 były jeszcze intensywne opady. Bezczyność niektórych urzędników w gminie jest taka, że inni właściciele sobie

pozwalają na samowole budowlane, zostało zrobione odprowadzenie wody z posesji bezpośrednio na drogę, dlatego to jest tolerowane. Pani Anna Zawiślak pisze, że została skierowana prośba do właściciela tej posesji, ale tu trzeba wydać decyzję natychmiastowej likwidacji, aby właściciela pouczyć, a ewentualnie ukarać, nie można zgodnie z prawem odprowadzać wody na czyjś teren. Następnie też po drugiej stronie zbocza jest restauracja Rzeczką, właściciel wykonał przepust w kierunku gminy Walim, czyli Rzeczką do gminy Nowa Ruda w kierunku zbiornika z wodą, który tam jest. Oprócz tego ustawił sobie worki z piaskiem, w tej chwili te worki zostały usunięte, ale reszta została. I ta cała woda, co z góry spływała, znowu skierowana została w kierunku zbiornika, zbiornik się napełnił, przelała się ta woda. I w drugim odcinku nie można było takiej ilości wody odebrać rurą FI 200, nie ma takiej możliwości fizycznej, a to spowodowało znowu zalanie wody poprzez ciek, który kiedyś tam był, naturalny. Od zakrętu, jak ten idzie od baczki, tam została wybudowana droga, której kiedyś nie było, na całej tej szerokości został zrobiony wjazd, to dla narciarzy będzie wspaniała sprawa, bo zjadą do drogi, gdzie jest zabezpieczenie, bo w projekcie pisze, że infrastruktura środowiskowa nie będzie niszczona, a jest niszczona przez to, przez skierowanie tej wody. Jest to dobry krok w kierunku inwestorów wyciągów i restauracji, budynków, a cała reszta musi cierpieć. W projekcie widnieje zapis, że planowana inwestycja w żaden sposób nie wpływa na zanieczyszczenie powietrza, gruntu i wód, nie zmienia stosunku nasłonecznienia dla działek słonecznych oraz nie powoduje naruszania istniejących stosunków wodnych. Zgodnie z prawem wodnym nie wolno odprowadzać wód opadowych jakichkolwiek bez uzgodnień na tereny sąsiednie, tym bardziej, że te wody powodują szkodę. Nie została wyrządzona znaczna szkoda, ja tam wstępnie ją oceniłem na 8500 zł, ale to tylko praktycznie sam materiał został wyceniony, ta szkoda jest dużo większa dlatego też został złożony wniosek, bo może to pomoże w załatwieniu tej kwestii. W projekcie jest także napisane, że inwestycja nie wpłynie na pogorszenie stanu środowiska, jednak wpłynęła, niszcząc wszystko wokół. Ta droga po zimie, to ona będzie się nadawała tylko do remontu, ona jest wykonana nieprawidłowo. Pani Wójt pisze w piśmie, że droga została wykonana zgodnie ze sztuką budowlaną, co nie jest prawdą, na sam rzut oka widać, że ona jest nieprawidłowo wykonana. Obsypują się tereny, ta jedna część tej rury odpływowej FI 200 już jest zasypana, jest tam jakiś dywan to ma być umocnienie tego rogu, w dalszym ciągu przepusty nie są oczyszczone po tych kamieniach. Czy czekamy na kolejną tragedię?

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Tomasz Zieliński odpowiedział, że nieruchomość Pana Koleśnika na działce w Sokolcu jest wybudowana na cieku wodnym, a wiadomym jest, że woda płynie z góry na dół, tutaj należy podkreślić, że jest problem z zarurowaniem przez właścicieli

prywatnych. Ten ciekł wodny został orurowany kiedyś prawdopodobnie przez właścicieli tych nieruchomości, jak były tematy dotyczące jeszcze zbiorników wodnych, to naśnieżania, postanowienia były wodnoprawne. Natomiast to, że tam powstał zbiornik i czy on powstał zgodnie z prawem, czy zgodnie z pozwoleniem wodnoprawnym sprawdzaliśmy wizualnie. Dopływ z restauracji, która powstała tam jakiś czas temu, tam są jakieś łapacze wody skierowane w kierunku drogi, która jest drogą na granicy gminy Walim i gminy Nowa Ruda, także tej wody tam w sumie sporo płynie z różnych miejsc. Przy tak ekstremalnym opadzie ta rura FI 200, która została tam zbudowana, nie przez gminę na pewno, po prostu jest niewystarczająca. Można przyjść do Referatu Infrastruktury Technicznej Urzędu Gminy Nowa Ruda i zobaczyć mapę, ukształtowanie terenu. Nie powinno być sytuacji, w której ktoś wypuszcza wodę na drogę gminną, ani z drogi gminnej. Nadmienić należy, że droga została wykonana zgodnie z projektem wykonanym przez osobę z uprawnieniami, natomiast nie mówimy tu o wodzie, która spadła z nieba na drogę, bo to jest naprawdę niewielka ilość. I tutaj się nic nie zmieniło, bo do tego samego rowu dodatkowo jeszcze część wody została wprowadzana do przepustu, który jest na zakręcie koło wyciągów. Tam jest wyremontowany przepust i do tego dużego wąwozu gro wody, która powstała jest odprowadzona. Natomiast zbiornik ten do naśnieżania na pewno ma odpływ do tego rowu, który płynie wzdłuż gminnej drogi, ale jest na to pozwolenie budowlane. Trzeba sprawdzić czy ktoś budował go zgodnie z pozwoleniem budowlanym, czy go użytkuje zgodnie z pozwoleniem budowlanym, czy nie wypuszcza na to za dużo wody, a to nie jest do końca kompetencja gminy. Średnica tych rur jest za mała na tak ekstremalne opady i nie będzie to dobrze funkcjonowało. Oczywiście należy podjąć odpowiednie kroki, aby takie sytuacje nie występowały, natomiast zastanawiającym jest fakt dlaczego budynek został postawiony na takim terenie zalewowym.

Pan Kazimierz Koleśnik dodał, że to co mówi Pan Tomasz Zieliński nie jest prawdą. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego został uchwalony dla tego rejonu w 2005 roku, a ponadto budynek nie stoi na cieku wodnym, tak jak pan powiedział, tylko przy cieku - to kiedyś był minimalny ciek wodny, mały strumyczek. Ze względu na to, że wszystkie inne obwody opadowe zostały skierowane do jednego punktu, ten punkt nie jest w stanie odebrać tej ilości wody. Na etapie projektowania drogi trzeba było sprawdzić tam, że tam jest rura FI 200 i nie odbierze tej wody.

Pan Tomasz Zieliński odpowiedział, że podczas przebudowy drogi ta sama ilość wody, która spadała na drogę, dalej jest odprowadzana, nikt nie kierował dodatkowego obiektu, który gromadzi więcej wody niż dotychczas.

Pan Kazimierz Koleśnik powiedział, że droga w niektórych miejscach została poszerzona, zlikwidowano rów odwadniający, kratki które spływają z góry i ta woda przelewa się na drogę, z kamieniami, z tym wszystkim niesie, zatyka te rury i takie to miało miejsce, co jest udokumentowane na fotografiach oraz nagraniach wideo - inspektor nadzoru budowlanego też jest o tej sytuacji poinformowany. Należy podkreślić, że tam jest też droga asfaltowa zrobiona na miejsca parkingowe przy Karczmi Pod Sową, tam również woda została w nielegalny sposób odprowadzana na gminną drogę, za Państwa zgodą i ta woda też spływa w ten jeden punkt. Ponadto woda z obiektu, czyli ta woda deszczówka tak zwana, też jest skierowana do tego samego punktu i wiadome jest, że to nie odbierze. I proszę nie mówić o mojej działce, że to jest zlewnia, bo to nie jest żadna zlewnia. Ja tam zainwestowałem dużo pieniędzy i jestem właścicielem tej działki już od wielu, wielu lat i przedtem, przed powstaniem nowych inwestycji tego problemu tam nie było. Odnosząc się do drugiego ciek – on jest suchy nawet przy tych wielkich opadach, ponieważ skierowano całą wodę przez drogę i ona poszła szerokością działki, nie w tym miejscu, gdzie jest ten ciek, tylko przez szerokość działki, zalewając mojego sąsiada i to bardzo w poważny sposób, tam się utworzył wodospad. Tam poszła rzeka, ta cała woda z góry przelała się przez drogę, ponieważ zlikwidowano rów odwadniający. Proszę trzymać się faktów, przy zakręcie nie ma żadnego rowu odwadniającego.

Przewodnicząca Rady Bożena Sołek – Muzyka zaproponowała, aby Radny z miejscowości Sokolec Pan Ryszard Grześkowiak zapoznał się szczegółowo ze sprawą i jeżeli będzie taka potrzeba podała informację o konieczności zwołania posiedzenia Komisji Rady Gminy Nowa Ruda.

Radny Jacek Podgórski powiedział, że podczas sesji Rady Gminy Nowa Ruda poruszane są różne tematy, tj. plan wieloletni, zmiany finansowe, strategia, fundusz sołecki, ale nikt nie mówi o najważniejszym na tą chwilę temacie, jakim jest powódź, która miała miejsce na terenie gminy i nie tylko we wrześniu. Zatrzymaliśmy się na pewnym etapie, że cały czas były informacje o szacowaniu strat, ale Radni chcieliby wiedzieć jakie straty Gmina Nowa Ruda poniosła w czasie tej powodzi? Co zostało zniszczone, w jakim zakresie, ile sztuk, na jaką kwotę? Jakie środki gmina Nowa Ruda pozyskała, żeby te zniszczenia zostały w jakiś sposób już naprawione? I co w tym zakresie do tej pory zrobiono, bo tak będąc ostatnio na swoim terenie, gdzie ludzie udzielili poparcia podczas wyborów i tam wystąpiły szkody powodziowe i z przykrością trzeba stwierdzić, że od września do 28 października br. nic się tam nie zmieniło. Jak droga gminna była zniszczona, w tym odcinku, który przebiegał od jednego gospodarstwa do drugiego, tak jest zniszczona w mniejszym zakresie, bo właściciel, gospodarz, który tam mieszka, który prowadzi gospodarstwo i któremu te zniszczenia

uniemożliwiły dostęp do całej infrastruktury, która mu jest potrzebna do wykonywania tych czynności dających mu chleb, zrobił to sam, reszta się nie zmieniła, przepust, który był uszkodzony w miejscowości Bartnica, w tym zakresie też się nic nie zmieniło. Czy możemy, jako Rada Gminy dowiedzieć się co zostało zniszczone i co do tej pory zostało naprawione? Jakie koszty z tego zakresu poniosła gmina, jakie środki pozyskała i jak to dalej ma wyglądać. Rada Gminy chciałaby wiedzieć na bieżąco jak to jest realizowane i na jakim etapie jesteśmy. O ile straty były zgłaszane w miarę na bieżąco, tak jak zostały stwierdzone, dobrze by było gdyby w tą drugą stronę też to tak było, co już zostało naprawione, bo ludzie o to dopytują, a Radni nie posiadają wiedzy na ten temat, co nie jest komfortową sytuacją. Dlatego też jest prośba o informowanie szczególnie o tym, co zostało zniszczone, ilu ludzi ewakuowano? Czy sprzęt, który straż pożarna użytkowała w czasie tej akcji uległ zniszczeniu? Czy odkupiono nowy sprzęt, żeby jednostki OSP, które działają w terenie były dalej gotowe na 100% i przygotowane do działań?

Radny Paweł Gargol potwierdził, że jednostki OSP wyposażono w sprzęt i dalej są gotowe do podejmowania działań.

Radny Jacek Podgórk kontynuując dodał, że katalog przedstawiony przez Wojewodę Dolnośląskiego ukazuje z jakich środków gminy mogą skorzystać i w jakim zakresie - łącznie nawet z udrażnianiem cieków wodnych. Dlatego też pojawia się pytanie czy to zostało zostawione dla Wód Polskich, czy te cieków wodne, których jeszcze nie udrozniono gmina będzie mogła robić siłami własnymi czy najmie jakiejś firmy, czy nawet OSP może wesprzeć przy tym.

Wójt Gminy Adrianna Mierzejewska odpowiedziała, że wszystkie dane dotyczące powodzi zebrane są w tabelach i mogą zostać udostępnione – są tam wszystkie informacje dotyczące szacowania strat z konkretnymi kwotami, z zapotrzebowaniem i każdy Radny może otrzymać taką informację. Wójt zachęciła także Radnych do pomocy i współpracy w tym zakresie, bo Gmina Nowa Ruda stale wysyła zapotrzebowanie i na dzień dzisiejszy żadnej pomocy nie uzyskała. Inne gminy też się borykają z tym problemem, z uzyskaniem pomocy rządowej jest bardzo ciężko. Po wielu tygodniach do Gminy Nowa Ruda przyjedzie kilku żołnierzy czy nawet jednostka, pani wicewójt zaraz opowie ile to trwało, bo Gmina Nowa Ruda jest traktowana, jako bardzo słabo poszkodowana. Mieszkańcy gminy zostali poszkodowani natomiast porównując ze Stronia Śląskiego czy Łądką spycha się nas na bok. Pracownicy Urzędu Gminy Nowa Ruda czas pracowali przy szacowaniu, korzystaliśmy z pomocy inspektorów nadzoru, mieliśmy duże wsparcie kierownika, inżyniera Tomasza Zielińskiego i współpracujących z gminą projektantów też, również Pan Ryszard Babik wspiera te działania bardzo

mocno. Dlatego też jest potrzebna pomoc Radnych w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Jeżeli chodzi o czyszczenie koryt rzeki – wysyłane są pisma i oczekujemy na zgodę, by wejść do obiektów, które nie są własnością gminy. Wójt oświadczyła, że nie zaryzykuje i nie narazi się na postępowanie prokuratorskie, aby poczynić kroki bez uzyskanej zgody.

Zastępca Wójta Gminy Nowa Ruda Anna Zawiślak poinformowała, że jeżeli chodzi o działania, które gmina podejmuje w związku z usuwaniem skutków powodzi, to przede wszystkim zgłaszane są w pierwszej kolejności przez aplikację Feniks wszystkie szkody, które były zgłaszane do gminy, zarówno przez sołtysów, jak i radnych. Wszystkie te tematy, które do nas trafiły oraz te tematy które sami mogliśmy w terenie zdiagnozować, zostały w aplikacji zgłoszone. Aplikacja funkcjonuje po to, aby można było zgłosić konkretne zapotrzebowanie na daną pomoc i wtedy kierowane są do nas służby wojskowe, które mają nam w tym zakresie pomóc. Oczekiwanie na służby, które mają pojawić się w Gminie Nowa Ruda trochę trwało, ale tutaj należy mieć na uwadze to, że faktycznie są gminy, które były mocno poszkodowane i tam ludzie potrzebowali faktycznej pomocy na już. Te szkody, które wystąpiły na terenie gminy takiej pomocy nie wymagały i pewnie ktoś, kto dysponuje siłami wojskowymi miał to na względzie. Pojawiły się na terenie gminy trzy brygady, wszystkie dokonały oględzin wskazanych przez sołtysów i radnych miejsc, jeżeli chodzi o koryta rzek - niestety nie było informacji zwrotnej, nie zakwaterowali się tutaj. Jednak w niedzielę gmina otrzymała informację, że jedzie do nas brygada wojskowa, łącznie z brygadą wojskową strażaków. Objechaliśmy całą gminę, wszystkie wskazane miejsca i faktycznie w poniedziałek wojsko pojawiło się bezpośrednio chyba we Włodowicach, jako pierwszej miejscowości. Z tych najpilniejszych wskazaliśmy również Ludwikowice Kłodzkie, gdzie był problem, ponieważ wojsko po dokonaniu oględzin koryta rzeki stwierdziło, że tu były już Wody Polskie, bo było coś tam wycięte, więc stwierdzili, że skoro zarządca był i dokonał pewnych czynności to oni nie czują się władni do tego, żeby ponownie tam wchodzić. Wczoraj wojsko oczyściło koryta rzek w Nowej Wsi Kłodzkiej oraz Czerwieńczycach.

Radny Bartosz Słoninka dodał, że jedynie rozpoczęli prace.

Zastępca Wójta Anna Zawiślak kontynuując dodała, że wojsko jest sceptycznie nastawione do prac na terenie naszej gminy, ponieważ uważają, że nie jesteśmy aż tak poszkodowani. Ciężko było przekonać żołnierzy, że Czerwieńczyce czy Nowa Wieś Kłodzka wymagają pilnych prac, bo w ich odczuciu to nie jest ich rola. Dlatego też odnosząc się do wspomnianej przez Radnego Jacka Podgórskiego drogi – całkowicie wyrwana droga okazała się być dla nim tematem, z którym mogą popracować i tu w tej sprawie kontaktują się z kierownikiem Tomaszem Zielińskim i ta droga ma być

naprawiona. Największy problem to jest kwestia zerwanego mostu w Ludwikowicach Kłodzkich przy posesji 69 - tam na bieżąco zgłaszamy zapotrzebowanie na most tymczasowy, ponieważ tam dojazdu nie ma w ogóle. Z ostatnich informacji most tymczasowy ma być montowany 6 listopada, ale ponieważ takich informacji wcześniej mieliśmy już kilka, więc nie bierzemy tego za pewnik. Zlecamy dokumentację niezbędną do odbudowy mostu, bo mimo tego, że jesteśmy jakby obszarem objętym klęską żywiołową nic się nie zmieniło w kwestii przepisów dotyczących pozwoleń na budowę, pozwoleń wodnoprawnych. Jeżeli zapewnienie, że ten most tymczasowy się nie pojawi 6 listopada, jeżeli to się nie sprawdzi, to będziemy musieli myśleć o jakimś tymczasowym rozwiązaniu z naszego budżetu, ale to nie takim przejezdnym tylko po prostu, żeby ci ludzie mieli możliwość komunikowania się chociażby pieszo.

Radny Jacek Podgórski poinformował, że postara się pomóc w kwestii budowy mostu i dowie się czy wojsko pomoże w tej sprawie.

Pani Anna Zawiślak powiedziała, że każda taka pomoc jest bardzo potrzebna. Z oszacowanych strat typowo drogowo-mostowych, że mamy blisko 50 milionów oszacowanych.

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Tomasz Zieliński odpowiedział, że wstępne oszacowanie wysłane do Wojewody Dolnośląskiego opiewało na taką kwotę natomiast teraz komisja szczegółowo szacuje te straty, wskazanych jest ponad 80 dróg i 30 obiektów mostowych i w tej chwili zakańczane są kwestie kosztorysowe, więc ta kwota może się jeszcze trochę zmienić. Ten proces powinien się zakończyć w ciągu kilku dni.

Pani Anna Zawiślak poinformowała, że teraz funkcjonuje aplikacja Odbudowa, do której będą zgłaszane wszystkie poszczególne straty. Referat w stanie gotowości jest postawiony, dlatego też może nie wszyscy radni otrzymują informacje na swoje interpelacje na czas, ale trzeba było jakoś tą pracę usystematyzować i wybrać priorytety, a teraz priorytetem są właśnie kwestie powodziowe. Jeżeli chodzi o pomoc rządową ze strony państwa, to jedyne o czym możemy powiedzieć to 100 000 zł, które mamy otrzymać od Marszałka Województwa Dolnośląskiego natomiast jeżeli chodzi o stricte środki rządowe, to domniemywam, iż będzie to na podstawie faktycznie zaakceptowanych zgłoszeń i to pewnie nastąpi w jakimś tam czasie późniejszym, na chwilę obecną takich środków nie otrzymaliśmy.

Pan Jacek Podgórski zapytał, jakie pierwsze zapotrzebowanie gmina wykazała?

Pani Anna Zawisłak odpowiedziała, że pierwsze zapotrzebowanie to było 100 milionów, tak z palca licząc na drugi dzień po powodzi, patrząc na to, co się stało z drogami. Natomiast teraz jest zweryfikowane faktycznymi kosztorysami, więc w odpowiedzi na te 100 milionów, które wystaliśmy, jako potrzeba gminy otrzymaliśmy 100 000 zł.

Pan Jacek Podgórski powiedział, że brakowało na koniec września lub początkiem października sesji poświęconej tematowi powodziowemu w celu przedstawienia szczegółowych informacji, gdzie można sięgnąć po środki finansowe czy inną pomoc. Odnosząc się do pomocy, która wszędzie wygląda tak samo, można mobilizować organy zobowiązane do jej udzielenia.

Radny Bartosz Słoninka powiedział, że miał okazję brać udział z Zastępcą Wójta Gminy Nowa Ruda w spotkaniu z jednostką pancerną ze Świątoszowa, spojrzenie niektórych żołnierzy było na zasadzie takiej: po co my tu przyjechalśmy, w Stroniu bardziej potrzebowali naszej pomocy. I takie było nasze odczucie, że przecież z korytem rzeki jest wszystko w porządku to, że jest zator na rzece dobrze, może to usuniemy, może nie, bo to my nie jesteśmy od tego. I tak to troszeczkę wygląda, przyjedziemy na odczepnego.

Radny Jacek Podgórski odpowiedział, że jeżeli chodzi o Wojska Obrony Terytorialnej to naprawdę jest całkiem inna z nimi dyskusja. Ludzie chcą, przyjechali, wiedzieli po co przyjechali i żadna praca dla nich nie jest straszna. Im zawsze tłumaczę, że jeżeli liczą na taką, że tam kogoś będą ratować jeszcze, czy wyciągać meble z domu to już ten etap mają za sobą. Teraz jest po prostu taki czyszczenie z tego brudu, który woda naniosiła, ona tutaj może tak tego nie pozostawiła, ale przyniosła.

Wójt Gminy Nowa Ruda Adrianna Mierzejewska powiedziała, że kwestia zwoływania sesji czy posiedzeń komisji należy do Radnych, sala jest do dyspozycji zawsze można z niej korzystać i zgłaszać, jeżeli jest potrzeba, zawsze jest możliwość spotkania się. Na samym początku odbyło się spotkanie z sołtysami w tej sprawie i założono taki wspólny czat z tymi miejscowościami, gdzie zostały dokonane uszkodzenia, bo nie wszędzie też to się stało i też na bieżąco się wymienialiśmy informacjami. Gmina chętnie skorzysta z każdej formy pomocy i z podpowiedzi. Wójt złożyła podziękowania druhom OSP na ręce zarządu, bo naprawdę działali od samego początku, a dzięki temu, że poprzedni rząd zaopatrzył nas w sprzęt i nowe samochody to też tym bardziej było łatwiej obsługiwać wszystko.

Pan Jacek Podgórski zabrał głos odnośnie nowego samochodu dla OSP Świerki - w tej chwili jest jedyna okazja, żeby spróbować pozyskać nowe auto dla OSP Świerki.

Pani Adrianna Mierzejewska odpowiedziała, że liczy na pomoc Radnego w tej kwestii. Zostało złożone zapotrzebowanie, bo była informacja z Państwowej Straży na samochód dla OSP Świerki, zakupiono działkę i obecnie jest przygotowywany projekt nowej remizy, więc trudno będzie pogodzić wszystkie zakupy naraz, będą one odbywały się kolejno.

Pan Jacek Podgórski dodał, że należy teraz próbować pozyskać taki samochód dla tej jednostki, ponieważ to jest dobry czas. Wracając do tego, co mówił tutaj przedstawiciel konserwatora zabytków, problemem nie jest problem, tylko problemem jest podejście do problemu, trzeba mimo wszystko spróbować i drążyć temat, bo to jest naprawdę jedyna okazja.

Radny Bartosz Słoninka odnosząc się do samochodu strażackiego powiedział, że problem jest tego typu, że Państwowa Straż Pożarna ma statystyki i potrzebują ilość wyjazdów za dwa lata.

Radny Jacek Podgórski odpowiedział, że w statystykach nic się nie dzieje, ponieważ OSP Świerki nie miała czym wyjeżdżać, ale jak patrząc na zagrożenie, co robili jeszcze oprócz tego, nawet w wiadomościach czy tam lokalnych byli to należy to wykorzystać.

Pan Bartosz Słoninka poinformował, że jako strażak i Prezes Zarządu Gminnego OSP to rozumie, ale już były takie przypadki w powiecie, że jednostka, która wyjeżdżała 200 razy do wyjazdu, była wykreślona z listy i nie dostała pojazdu. I to jest ten problem, że Państwowa Straż Pożarna kieruje się przede wszystkim statystykami, żeby przyznać dofinansowanie, niestety takie są kryteria.

Radny Tomasz Pietrzyk zwrócił się z prośbą o przypilnowanie sprawy, która kilka dni temu była zgłaszana kierownikowi Tomaszowi Zielińskiemu, a mianowicie w Bożkowie na działce pomiędzy murem kościelnym, a cmentarzem komunalnym w ostatnim czasie w Potoku Bożkowskim stworzyło się dosyć rozległe rozlewisko i ciężko jest znaleźć jego przyczynę. Jest kilka podejrzeń, jednym z nich jest między innymi to, że z działki prywatnej, która jest wzdłuż potoku dostają się śmieci, zarówno te ekologiczne, jak i gruzowe. I w tym momencie na przestrzeni pomiędzy cmentarzem, a murem kościelnym, gdzie jest teren zalewowy, tak naprawdę woda w bardzo dużym zakresie wylała, blisko muru zabytkowego, jest też bardzo blisko posesji prywatnej, bodaj nr 95, do cmentarza raczej się nie zbliży, bo cmentarz komunalny jest troszeczkę wyżej. Natomiast to spowodowało, że w tym roku między innymi też rada sołecka nie mogła podjąć żadnej pracy, nawet wykoszenia trawy przed dniem Wszystkich Świętych w tym miejscu, bo jest po prostu teren mocno podmokły, a to o tyle jest niebezpieczne, że też mieszkańcy bardzo często, zważywszy na to, że nie ma dostępu do wody na cmentarzu, schodkami takimi zbitymi schodzą do tego potoku napełniać wodę, a ten potok już tak

naprawdę jest pod nogami tych schodków, w pewnym momencie może dojść do jakiegoś zagrożenia. Przyczyn tego zatoru może być tak dużo, że tutaj na pewno będzie potrzeba wystąpienia do kilku instytucji jak Wody Polskie, ale też do właściciela gruntu, którego widoczne były odpady i mogły się dostać do rzeki. W poprzednim tygodniu członkowie rady sołeckiej postanowili własnym sumptem wyczyścić trochę potok, natomiast po kilku dniach pojawiło się to samo i równie rozległym w zakresie, dlatego też jest prośba o monitorowanie tej sprawy, bo nie chcielibyśmy wszyscy, żeby ta woda się rozlała jeszcze dalej.

Radny Marcin Jaliński powiedział, że wracając do tematu powodzi, chciał zapytać o most w Ludwikowicach Kłodzkich przy ul. Głównej 69, ale informacja już została wcześniej przekazana. Teraz chodzi o oświetlenie na ulicy Fabrycznej od numeru 13, tam zostały połamane słupy, latarnie - może wiadomo w tym temacie, w jakim czasie będzie to naprawione, bo tam nie ma chodnika i też jest ciemno.

Wójt Gminy odpowiedziała, że zostanie to sprawdzone i Radny otrzyma odpowiedź.

Pan Tomasz Zieliński dodał, że było to zgłaszane ubezpieczycielowi i czekaliśmy na odpowiedź od ubezpieczyciela, bo chcieliśmy też pozyskać jakieś odszkodowanie, żeby to naprawić, ale ubezpieczyciel się wypiera, że to nie jest objęte ubezpieczeniem.

Radny Michał Groń chce poruszyć trzy kwestie, pierwsza z nich dotyczy mieszkańców bloku mieszkalnego przy ulicy Małachowskiego 37, kilkakrotnie pojawiała się pytanie odnośnie planów termomodernizacji, o których tam była mowa. Czy one będą zrealizowane w tym roku, czy one są dalej aktualne? Drugie zagadnienie dotyczy rozważenia wniosku być może o przesunięcie środków z budżetu a propos zapytania dotyczącego placu zabaw na ulicy Machowskiego, bo patrząc w skali wyzwań gminy, to jest można powiedzieć mniej istotne zagadnienie, natomiast urządzenia tym placu zabaw zawierają wyrwy, a dzieci tam często przebywają i tu nie wiele trzeba o tragedię, jeżeli któreś dziecko po prostu wpadnie w to urządzenie, bo tam jest dziura, to jest drewniane, więc daję pod rozwagę poszukanie, być może przesunięcie z jakiegoś innego budżetu, co też miało miejsce wcześniej, że przesuowano w uzasadnionych przypadkach. Trzeci temat, tak jak pani wójt wspomniała, że tutaj po stronie Radnych jest sugestia odnośnie zwołania komisji, to tak jak rozmawialiśmy w przerwie, prośba o jak najszybsze zwołanie wspólnego posiedzenia wszystkim Komisji Rady Gminy Nowa Ruda w temacie transportu. Po raz kolejny ubiegły tydzień pokazał, że transport w Jugowie jest potrzebny i należy poszukać alternatyw. No i druga rzecz, która dotyczy Single tracków, tras

turystycznych, zarówno transport, jak i turystyka i trasy rowerowe wpisują się w strategię. Kilukrotnie tam mówimy, że gmina widzi swoją szansę właśnie na budowę tras, komunikację, transport zbiorowy oraz budowę tras rowerowych, jako antidotum być może na przyciągnięcie turystów i pozyskanie nowych środków.

Przewodnicząca Rady Bożena Sołek – Muzyka poinformowała, że podczas przerwy Radni ustalili, że wspólne posiedzenie wszystkich Komisji Rady Gminy odbędzie się prawdopodobnie na początku grudnia podczas którego zostanie poruszony temat transportu, podatków oraz Single track. Do tego jeżeli będzie taka możliwość przygotowanie pełniejszej informacji na temat związany z powodzią.

Radna Urszula Poźniak także chciałyby zadać pytanie w temacie powodzi, a mianowicie poszkodowani ludzie z Ludwikowic Kłodzkich, kilkanaście osób, przy ul. Kościelnej 4 i jeszcze inne budynki, którym ucierpiały ogródki działkowe. Czy jest szansa u nas w gminie, czy my mamy taką możliwość, żeby umorzyć im te opłaty za te ogródki, zaniechać za pół roku? Czy byłaby taka możliwość, bo za każdym razem jak się z nimi spotykam, to pytają i oni odgruzowują te swoje ogrody mocno zamulone i chcieliby, no może jakoś tam proponowali, czy mogliby nie płacić tych czynszów dzierżawnych czy podatków.

Skarbnik Gminy Urszula Brzóska poinformowała, że instytucja zarówno umorzenia, odroczenia terminów, czy płatności zarówno podatków i czynszu jest taką daleko idącą przesłanką, ale w zakresie indywidualnym. Nie ma w tej chwili żadnych przepisów szczególnych, które wskazywałyby i umożliwiały, tak jak było to w przypadku COVID-u i pewnie Państwo w tym kierunku idziecie. Takie przepisy szczególne nie zostały wydane, dlatego nadal my funkcjonujemy na gruncie tego, co mamy, czyli to jest indywidualna decyzja Wójta Gminy Nowa Ruda w zakresie umorzenia, odroczenia, rozłożenia na raty, bądź z tym zaniechaniem to troszeczkę daleko i to już ulga. Chodzi o to, że rzeczywiście, jeżeli taka sytuacja zaistniała, a wskazuje na to, te wszystkie warunki, o których mówi Pani Radna, że ten mieszkaniec w jakiś sposób udowodni to. Natomiast proszę pamiętać, że w ramach stosowania ulg, zarówno podatkowych, a szczególnie podatkowych, również czynszowych, obowiązuje zasada kryterium dochodowego, czyli badane są możliwości finansowe. To nie jest tak, bo z jednej strony myślicie Państwo, że podatek to nie jest coś, co można sobie przeznaczyć na odbudowę - to zupełnie coś innego, jest to opłata z tytułu posiadania. Czym jest opłata z tytułu użytkowania? I tu możemy powiedzieć, byłem wyłączony z użytkowania i przywrócę do poprzedniego stanu, to jest mienie gminy i jest przesłanka, żeby zastosować taką ulgę, dlatego tylko proszę pamiętać to jest indywidualna decyzja, którą podejmuje wójt na podstawie z jednej strony

przepisów ogólnych, czyli ordynacji podatkowej, jeśli chodzi o podatki i opłaty, ale z drugiej strony o uchwałę Rady Gminy Nowa Ruda o stosowaniu ulg w należnościach cywilno-prawnych, w tym przypadku czynszach. Indywidualna decyzja, czyli wniosek o zwolnienie, o odroczenie, o umorzenie i rozpatruje się indywidualnie każdą decyzję.

Pani Urszula Poźniak doprecyzowała, że powinna udzielać informacji zainteresowanym, że powinni złożyć taki wniosek w Urzędzie Gminy.

Zastępca Wójta Anna Zawisłak powiedziała, że była na ul. Kościelnej 4 w Ludwikowicach Kłodzkich i mieszkańcy są faktycznie mocno poszkodowani przez powódź, ich ogródki powoli wracają do normalności. Mieszkańcom zostały przekazane te informacje, które przedstawiła Pani Urszula Brzóska, że to jest jakby kwestia indywidualna. Systemowych rozwiązań w tym temacie nie ma i należy zwrócić się z pismem do Wójta Gminy Nowa Ruda związanym prośbą o umorzenie czynszu dzierżawnego. Odpowiadając na pytania Radnego Michała Gronia:

1. Termomodernizacja przy ul. Małachowskiego w Jugowie - projekt, do którego gmina długo się przygotowywała, 10 budynków gminnych objętych termomodernizacją, między innymi Małachowskiego 37. Korzystano tutaj z dwóch źródeł, 5 budynków poszło do naboru praktycznie rok temu, rok czasu zajęło ocenianie tego naboru, dostaliśmy informację, że nasz projekt został odrzucony po roku czasu - oczywiście się odwołaliśmy, to jest projekt na 14 milionów, 5 budynków termomodernizacyjnych. Nie zgadzamy się z oceną, przeszliśmy ocenę formalną, nawet nie byliśmy wzywani do ponownej oceny formalnej, jak zostało to wykonane w stosunku do innych wnioskodawców, więc mamy nadzieję, że odwołanie zostanie uwzględnione. Jakby asekurując się, gdyby się tak nie stało, oczywiście nawet jeżeli to odwołanie nie zostanie uwzględnione, to mamy podstawę do tego, żeby wejść na drogę sądową. No taką, no jakby podstawą ku temu jest fakt, iż nasz projekt był jednym z najlepiej ocenionych projektów, Gmina Nowa Ruda miała 13 punktów, jeżeli chodzi o ocenę projektów, natomiast na liście projektów rekomendowanych do dofinansowania został ujęty projekt, między innymi taki, który miał 4 punkty, więc próbujemy wyjaśnić zaistniałą sytuację. Natomiast asekurując się, gdyby tutaj się przedłużało, projekty, które były objęte tym odrzuconym wnioskiem, próbujemy wrzucić do innego źródła, czyli do źródła z zintegrowanych inwestycji terytorialnych, czyli ZIT Wałbrzyskiego.
2. Plac zabaw przy ul. Małachowskiego w Jogowie - na chwilę obecną nie ma źródeł i możliwości

finansowania placów zabaw, zawsze staramy się robić to za pośrednictwem funduszy zewnętrznych. Całkiem niedawno ze źródeł zewnętrznych, z Odnowy Dolnośląskiej Wsi został wyremontowany plac zabaw przy szkole w Jugowie. Jak tylko będą się pojawiały takie możliwości, a one się pojawiają z reguły z początkiem roku, teraz już wszystkie jednostki liczą każdą złotówkę, bo mamy koniec roku budżetowego, więc na pewno w tym roku nie będzie takiej możliwości.

3. Transport – Wójt Gminy Nowa Ruda podczas ostatniej sesji Rady Gminy Nowa Ruda zaprosiła wszystkich Radnych do dyskusji na ten temat podczas posiedzenia wszystkich Komisji Rady, które niebawem zostanie zorganizowane, ale tutaj należy mieć na względzie również, że pojawiają się co chwilę nowe zadania przed urzędnikami czy to związane z powodzią czy innymi sprawami, które wchodzą nagle do zakresu czynności i dość mocno dezorganizują pracę. Do końca tego roku zostanie zorganizowane spotkanie w sprawie transportu.

Przewodnicząca Rady Bożena Sołek – Muzyka zwróciła się z prośbą o podjęcie działań mających na celu wyjaśnienie sprawy związanej z dwoma miejscami na terenie Jugowa, a mianowicie chodzi o budynek poniżej kościoła bodajże jest to Główna 74 - tam mieszkańcy zgłaszali, ja już kilkakrotnie zgłaszałam do Referatu Infrastruktury Technicznej problem związany z poboczem, które było wzmocnione w momencie, kiedy była wykonywana droga powiatowa przez Jugów. Niestety to pobocze zostało utwardzone, ciężko oceniać, czy w sposób właściwy, czy nie, ale tam właśnie na tym poboczu powstała bardzo duża wyrwa na skutek spływającej wody. I w związku z tym, jeżeli dojdzie do wzmożonych opadów deszczu, czy ewentualnie do innej formy zalania tego pobocza jest obawa, że za chwileczkę będzie podmywana droga powiatowa. Pan Tomasz Zieliński kilkakrotnie już rozmawiał z przedstawicielami Zarządu Dróg Powiatowych, była tutaj informacja przekazana, że po dwudziestym sprawa zostanie załatwiona i po tym czasie niestety nic się w tym temacie nie zadziało i drugie miejsce jest to teren zjazdu z ulicy Głównej w okolicach Tiny. Tam jest wjazd na ulicę Kasztanową oraz w kierunku ulicy Spokojnej, tam podobnie wykonawca drogi powiatowej niestety nie dopełnił obowiązku wykończenia pobocza. Wygląda to w ten sposób, że kończy się asfalt i jest od razu skarpa, tam jest gdzieś w okolicach 10-15 centymetrów różnicy między asfaltem, poboczem i też ta sprawa była zgłaszana i też tutaj miały być podjęte działania.

Pani Anna Zawiślak odpowiedziała, że zna tę sprawę, Pan Tomasz Zieliński wielokrotnie interweniował w Starostwie Powiatowym, Zarządzie Dróg Powiatowych, gdzie obiecano, że pracownicy się pojawią i podejmą działania w tych miejscach, ale widocznie należy po raz kolejny o

tym przypomnieć.

Pani Bożena Sołek – Muzyka dodała, że zdaje sobie sprawę, że teraz tematy powodziowe są ważniejsze, ale warto by było tutaj trzymać jednak rękę na pulsie, żeby się nie okazało, że nowa powstała droga i za chwilę trzeba będzie myśleć o remoncie.

Więcej spraw różnych i wolnych wniosków nie było.

Ad. VI Przewodnicząca Rady Bożena Sołek-Muzyka poprosiła o wstępne zarezerwowanie sobie terminu w okolicach 15 listopada br., najprawdopodobniej wówczas będzie zwołana sesja w trybie nadzwyczajnym. Następnie na początek grudnia planowane jest wspólne posiedzenie Komisji Rady Gminy Nowa Ruda i również w tym terminie sesja zwołana w trybie zwyczajnym.

Ad. VII Wobec braku dalszych głosów w dyskusji i wyczerpaniu porządku sesji, o godz. 12:52 Przewodnicząca Rady podziękowała za obrady i zamknęła VII sesję Rady Gminy Nowa Ruda.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała: Kornelia Łaptuch

/Na oryginale podpisano: Przewodnicząca Rady Bożena Sołek- Muzyka/